10 str. Wtorek, 12 grudnia 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Adm.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 284

Hiszpanja w ogniu rewolucji

Wybuchy bomb, katastrofy kolejowe, barykady na ulicach i płonące kościoły

oto obraz dzisiejszej rzeczywistości hiszpańskiej

Paryż 11 12 (PAT). Mimo uspokajających oświadczeń rządu hiszpańskiego, w dalszym ciągu nadchodzą informacje o poważnych wypadkach, zanotowanych w ciągu ubiegłej nocy i dnia wczorajszego. O ile w Andaluzji, Estramedurze, Kastylji i Lewancie panuje zupełny spokój, o tyle sytuacja w prowincjach Huesca Teruel, Saragossie i Barcelonie jest bardzo groźna. Rewolucjoniści teroryzują ludność. Mimo ostrych zarządzeń władz mają miejsce liczne pożary, wybuchy bomb i dochodzi do częstych walk ulicznych.

W Barcelonie w dzielnicy St Martin wysadzono w powietrze słup żelazny, podtrzymujący przewody elektryczne o wysokiem napięciu. Przejeżdżający w owym momencie szofer został zabity, zaś kilku przechodniów ciężko rannych.

W związku z sytuacją rząd kataloński odwołał wybory samorządowe, które miały się odbyć dnia 17 grudnia. Przedstawienia teatralne zostały zawieszone, restauracje i lokale publiczne zamykane są o godz. 10 wiecz. Również do tej godziny może trwać ruch kołowy.

Madryt 11 12 (PAT). Towarzystwo kolei żelaznych podaje, że skutkiem aktu sabotażu wykoleił się pociąg na stacji Brionez w prowincji Lograno. Liczby ofiar dotychczas nie można ustalić. Miasto Brionez jest w rękach rewolucjonistów.

Madryt 11 12 (PAT). Ubiełej nocy wybuchły trzy bomby, jedna z nich przed portalem kościoła druga przed jednym z banków.

Madryt 11 12 (PAT)! Wszystkie zgromadzenia zostały zakazane. Komitet wykonawczy partji socjalistycznej obradował przez kilka godzin nad wytworzoną sytuacją. Komunikacja telefoniczna między Barceloną a Francją została ponownie przerwana.

Madryt 11 12 (PAT). Minister spraw wew. zapewnia, że sytuacja została opanowana zarówno w prowincji Lograno jak i w prowincji Huesca. Oddziały policyjne zajęły miejscowości Fuenmayer i San Asensi. W tem ostatniem miasteczku stoczono krwawą walkę. Rewolucjoniści zabili jednego, a ciężko poranili 3-ch agentów policyjnych.

W prowincji Huesca jeszcze 10 miasteczek znajduje się w rękach rewolucjonistów.

W Saragossie rewolucjoniści ustawili na torze kolejowym barykadę z samochodów ciężarowych. Dwa pociągi zostały zatrzymane. Z obsługą kolejową która chciała barykady usunąć rewolucjoniści stoczyli krwawą bitwę.

Walencja 11 12 (PAT). Ekspres Barcelona Sewilla wykoleił się w pobliżu stacji Puzol skutek wysadzenia w powietrze przez rewolucjonistów żelaznego mostu. W katastrofie zginęło 5 osób, 40 zaś jest ciężko rannych.

Grenada 11 12 (PAT). W wielu punktach miasta rewolucjoniści rzucili bomby. Zrewoltowany tłum usiłował podpalić jeden z klasztorów, 3 kościoły oraz pałac sprawiedliwości. — Policji udało się przeszkodzić w tej akcji jedynie kościół św. Ludwika padł pastwą płomieni. Miasto pogrążone jest w ciemnościach wskutek poprzerywania przewodów elektrycznych. W miejscowości Teruel i kilku okolicznych miasteczkach rewolucjoniści zajęli koszary policyjne, raniąc wielu policjantów. W miejscowości Kornnjia proklamowano strajk powszechny. Rewolucjoniści rzucili bomby, z których jedna zniszczyła transformator elektryczny i poprzerywała przewody tak, że miasto pogrążone jets w ciemnościach. W czasie zebrania rewolucjonistów nastąpił wybuch bomby. Zginęło 7 osób. W czasie przeprowadzenia przez policję rewizji w sąsiednim domu znaleziono 300 bomb. W prowincji Grenada rewolucjoniści puścili z dymem 4 kościoły i 1 klasztor. Policja stoczyła krwawą walkę z anarchistami. Jest wielu zabitych i rannych. W Saragossie — walki trwają bez przerwy. Dwóch rewolucjonistów zostało zabitych. W ciągu ubiegłej nocy ogółem stwierdzono 8 zabitych i kilkudziesięciu rannych. Spalony został kościół św. Pawła. Policja zaaresztowała około 200 osób.

Lansbury złamał nogę

Londyn, 11. 12. (PAT). Wczoraj przywódca opozycji w izbie gmin i były minister w rządzie Labour Party Lansbury uległ wypadkowi, mianowicie idąc na zebranie, na którem miał przemawiać, poślizgnął się i złamał sobie kość udową. Przewieziono go natychmiast do szpitala. Stan jego budzi obawy ze względu na podeszły wiek, gdyż Lansbury liczy lat 74. Król Jarzy, dowiedziawszy się o wypadku przesłał Lansbury'emu odręczne pismo, w którem wyraża swoje współczucie i życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

Sąsiedzka wizyta

Królewska para bułgarska w stolicy Jugosławji

Białogród 11 12 (PAT). W związku z przyjazdem bułgarskiej pary królewskiej miasto przybrało odświętny wygląd. Na ulicach ustawiły się szpalery wojsk i organizacje ze sztandarami i orkiestrą.

Na krótko przed przybyciem pociągu zjawił się na dworcu król Aleksander jugosłowiański z królową Marją, z księciem Pawłem i księżniczką Olgą.

O godz. 15 na dworzec zajechał pociąg królewski z bułgarską parą królewską, którą serdecznie powitała jugosłowiańska para królewska. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej król Borys udał się do salonów recepcyjnych, gdzie przedstawiono mu zebrane tam osoby. Po powitaniach bułgarska para królewska odjechała do pałacu entuzjastycznie witana przez tłumy ludności.

Białogród 11 12 (PAT). Cała prasa poświęca artykuły wstępne wizycie królewskiej pary bułgarskiej. Według „Wreme“ wizyta ta jest dowodem, że stosunki bułgarsko-jugosłowiańskie stają się przyjacielskie i pożyteczne dla obu krajów. Zagrzebskie „Novosti“ są zdania że wizyta jest wróżbą szczęśliwej przyszłości dla obu krajów i że będzie ona miała wielkie znaczenie dla półwyspu bałkańskiego przez konsolidację ogólnej sytuacji i wzmożenie wzajemnego zaufania narodów bałkańskich.

Tablica ku czci ś.p. Tadeusza Hołówki

w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Warszawa 11 12 (PAT). Wczoraj w południe, z inicjatywy akademickiego oddziału Zw. Strzeleckiego im. Tadeusza Hołówki, odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci śp. Tadeusza Hołówki, wmurowanej w gmachu Ministerstwa Spraw Zagr.

Na uroczystość tę przybyli oprócz rodziny śp. Tadeusza Hołówki p. premjer Jędrzejewicz, ministrowie Beck, Butkiewicz, Schaetzel ambasador Patek, wiceministrowie Szembek, Dolanowski, Duch, komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku Papee, wicewojewoda Ołpiński wyżsi wojskowi z generałem Orlicz-Dreszerem na czele pułk. Jagrym Maleszewski, weterani 1863 r., przedstawiciele klubów, organizacyj społecznych oraz delegaci organizacyj mniejszości narodowych i inni.

Na chwilę przed odsłonięciem tablicy przemówił prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego p. mec. Franciszek Paschalski, który dał charakterystykę świetlanej pamięci Hołówki a w zakończeniu zwrócił się do p. ministra spraw zagr., prosząc o przejęcie pod opiekę tablicy, która pokoleniom przyszłym mówić będzie o wielkości, jaką miłość i ofiara z niej poczęta się rodzi.

Następnie p. premjer Jędrzejewicz dokonał odsłonięcia tablicy.

Po odegraniu przez orkiestrę „Pierwszej Brygady“ zabrał głos p. minister spraw zagr. Beck, który podkreślił że tablica otoczona będzie opieką dobrą, tak jak najwyższą czcią otoczone jest imię zmarłego nie tylko wśród kolegów i przyjaciół Min. Spr. Zagr., ale i wśród owych narastających młodych pokoleń.

Na zakończenie uroczystości na placu Marszałka Jęzefa Piłsudskiego odbyła się defilada oddziałów Związku Strzeleckiego przed p. premjerem Jędrzejewiczem.

Wybory do rad miejskich w Małopolsce

odbyły się wczoraj zupełnie spokojnie

Warszawa, 10. 12. (Pat). Wczoraj odbyły się na terenie Małopolski wybory do rad miejskich w następujących miastach:

W woj. krakowskiem: Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Miała Kęty, Oświęcim, Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice, Szczakowa, Trzebinia, Dąbrowa, Jasło, Gorlice, Biecz, Wieliczka, Skawina, Dobczyce, Grybów, Stary Sącz, Piwniczna, Krynica-Zdrój, Pilzno, Ropczyce, Andrychów, Nowy Targ.

Wykaz miast na **terenie woj. lwowskiego** przedstawia się jak następuje:

Bełz, Bóbrka, Błaszowa, Borysław, Brzozów, Chodorów, Chyrów, Dobromil, Gródek Jagielloński, Jarosław, Komarno, Kolbuszowa, Kulików, Krosno, Lesko, Lubaczów, Leżajsk, Łańcut, Mosty Wielkie, Mościska, Niemirow, Nisko, Przeworsk, Rymanów, Rawa Ruska, Rudki, Rudnik, Sądowa Wisznia, Stary Sambor, Sanok, Sokal, Sokołów, Turka, Tyczyn, Uhnów, Ustrzyki Dolne, Winniki, Żółkiew.

W woj. stanisławowskiem: Bolechow, Delatyn, Dolina, Kałusz, Kołomyja, Kuty, Nadwórka, Kalisz, Rohatyn, Tłumacz, Śniatyń, Skole, Stanisławów, Stryj, Tyśmienica, Żydaczów.

W woj. tarnopolskiem: Barysz, Borszczów, Buczacz, Bodzanów, Busk, Brody, Brzeżany, Czortków, Gliniany, Grzymały, Kamionka Strumiłowa, Kopyczyńce, Kosowa, Łopatyn, Monasterzyska, Mikulińce, Olesko, Podwołoczyska, Pomorzany, Przemyślany, Radziechów, Sasów, Skała, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Załucze, Zborów, Złoczów.

Kraków, 11. 12. (Pat). Wybory do ciał samorządowych na terenie całego województwa krakowskiego **odbyły się w zupełnym spokoju.**

W poszczególnych miastach w godzinach popołudniowych **frekwencja głosujących znacznie wzrosła,** i wynosiła 70 proc., w godzinach zaś wieczornych dochodziła 80 proc. W samym Krakowie głosowało powyżej 80 proc. Szczególnie silny ruch wyborczy dał się zauważyć w Śródmieściu. Po zamknięciu lokalów wyborczych o godz. 19 głosowali jeszcze bardzo licznie wyborcy, którzy przed godz. 19 znaleźli się już w lokalach.

Warszawa, 11. 12. (Pat.) Wybory do rad miejskich w województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem w dniu 10 bm. odbyły się przy znacznem zainteresowaniu ludności. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Frekwencja znacznie wzmocniła się wszędzie po zakończeniu nabożeństw.

W całym szeregu miast akty wyborcze nie miały miejsca wskutek zgłoszenia tylko jednej listy o charakterze kompromisowym z przewagą działaczy gospodarczych.

Tajemnica jachtu „Przygoda“ wyjaśniona

Dwaj awanturnicy zamordowali właściciela

Przed paru miesiącami głośne było w Gdyni tajemnicze **zniknięcie właściciela jachtu „Przygoda“ Turzyńskiego,** który w towarzystwie dwóch młodzieńców wyjechał z Gdyni do Gdańska. W drodze Turzyński **zginął a dwaj młodzieńcy uciekli jachtem zagranicę** i sprzedali go w jednym z portów. Potem najpierw jeden z nich, a następnie drugi wrócili do kraju, gdzie w Gdyni **oczekiwała na nich policja.**

Jednego z „podróżnych“, niejakiego Gzowskiego natychmiast ujęto, drugi zaś, nazwiskiem Żak, zdołał chwilowo ujść przed pościgiem policji.

Ostatnio na skutek listów gończych, rozesłanych przez Wydział Śledczy w Gdyni, **Żak ujęty został przez policję w Hrubieszowie.** W Krzyżowym ogniu pytań, aresztowany przyznał się, że razem z kolegą **zamordował właściciela jachtu „Przygoda“, Turzyńskiego, a ciało zabitego wrzucił do morza.**

Na straży wielkiego dzieła

Przemówienie p. ministra Zarzyckiego na uroczystości poświęcenia portu gdyńskiego

Na uroczystości poświęcenia dworca morskiego w Gdyni p. minister Przemysłu i Handlu, Ferdynand Zarzycki wygłosił przemówienie, z którego podajemy poniższe zasadnicze wyjątki:

Osobliwym zbiegiem okoliczności równocześnie z rocznicą 15-lecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej zeszło się ukończenie w porcie gdyńskim **wszystkich najważniejszych robót** i to tych robót i instalacyj, które stanowią **najpotrzebniejszy kompleks urządzeń dla wielkiego portu, godnego wielkiego państwa i wielkiego narodu.**

Polska na Bałtyku

A zatem warto dziś po 15-tu latach zmagań o polityczną i gospodarczą wielkość Rzeczypospolitej przypomnieć każdemu obywatelowi polskiemu, że tu nad Bałtykiem zbudowaliśmy dzieło wielkie i potężne, dzieło podziwu godne, **dzieło, co przetrwa wieki,** co nazawsze świadczyć będzie przyszłym pokoleniom i całemu światu, że w krótkim przeciągu czasu potrafiliśmy odrobić to, czegośmy nie dokonali w dawnych wiekach. Może i powinien być dumny każdy Polak zagranicą, żeśmy tu czasu nie zmarnowali i żeśmy stworzyli tu, na tak szczupłem wybrzeżu, **pierwszorzędny polski instrument gospodarczy,** który odtąd będzie świadectwem naszej żywotności gospodarczej i wogóle naszej energji życiowej. Prócz tego poświęcając port gdyński w 15-lecie Niepodległości Państwa Polskiego, poparci już kilkuletniem doświadczeniem, chcemy stwierdzić, że orjentacja bałtycka i wogóle **orjentacja morska,** naszego gospodarstwa narodowego stała **się elementem zasadniczym w naszej polityce gospodarczej.** Zagadnienie polskiego Bałtyku i polskiego handlu morskiego, odtąd nie będzie już jakimś ubocznym fragmentem w całokształcie naszego życia gospodarczego, **ale stałą się tego życia podstawowego elementem i fundamentem.**

Jest niezmiernie charakterystyczne, że **dopiero rządy pomajowe Marszałka Piłsudskiego postawiły w sposób zdecydowanie pozytywny zagadnienie należytego wykorzystania morza polskiego i zagadnienie handlu morskiego.** Nikogo to jednak nie zdziwi, kto wie, jaka jest naczelna dewiza tych rządów. Nie interes tej czy innej koterji, tej czy inne partji, nieprzypodobanie się temu, czy innemu państwu, a **zasadniczy interes państwa polskiego, jako całości — jest motywem podstawowym działalności tych rządów.**

Dziś oddajemy do użytku port najbardziej **nowożytny, port największy na Bałtyku,** mogący konkurować **z portami najlepszemi świata** a mający przed sobą jeszcze świetniejszą przyszłość rozwojową. Mało tu jest przestrzeni świecącej pustkami i mało urządzeń nie będących w użyciu. Sprawność techniczna przeładunku stoi na **niezwykle wysokim poziomie,** a jeżeli dodamy do tego, że i opłaty za wykorzystanie portu i urządzeń t. j. składów i dźwigów nie są wygórowane, to stwierdzić musimy, że **zbudowaliśmy i posiadamy pierwszorzędny morski aparat przeładunkowy.**

Przegląd naszej pracy

Warto przypomnieć, że na tych przeszło 9 klm. **zabudowanych nadbrzeży stoi 120.788 m. kw.** w nowoczesnych magazynach i składach portowych, obsługiwanych przez urządzenia przeładunkowe, któremi pochlubić się mogą tylko największe porty na świecie. Warto też wspomnieć o **150 klm. torów kolejowych,** pierwszorzędnych urządzeniach **przeładunku dla węgla,** jako podstawach przeładunków w Gdyni. Następnie opanowany już zupełnie **odbiór bawełny,** najbardziej nowoczesny i **druga co do wielkości na świecie chłodnia portowa, wielkie zakłady** przemysłu przetwórczego, **jak łuszczarnie ryżu i Olejarnia Gdyńska,** port rybacki oraz zakłady przemysłu rybnego, wraz z halą i chłodnią rybną, urządzeniami przeładunkowemi dla masowego eksportu drzewa i wreszcie świeże urządzenia strefy wolnocłowej. Oto w wielkim skrócie to, co dziś w 15-lecie Niepodległości Państwa Polskiego **potrafiliśmy przygotować do pełnego użytku.**

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 marca rb. została utworzona strefa **wolnocłowa w porcie gdyńskim.** Oficjalne otwarcie tej strefy wolnocłowej dziś również nastąpi. Towary przywożone do wolnego obszaru celnego, przechowywane lub przerabiane na tym obszarze oraz z powrotem wywożone, nie będą podlegały opłatom celnym, monopolowym i podatkom pośrednim. Późniejsze zaś rozporządzenie 4-ch ministrów zapewnia bardzo wiele udogodnień dla ruchu w strefie wolnocłowej. Otwiera to Gdyni nowe możliwości dla importera i eksportera, pozwalając na zaangażowanie się w handlu międzynarodowym w takim stopniu, który dotychczas ze względu na przepisy celne był znacznie utrudniony. W ten sposób port gdyński pozyskał w bieżącym roku nowy **bardzo poważny atut w handlu morskim.**

Ale port gdyński to nietylko nadbrzeże, baseny, dźwigi, magazyny, fabryki. Z portem gdyńskim ściśle związana jest **nasza żegluga morska i handel morski.** Trzy polskie towarzystwa obsługują swojemi linjami porty bałtyckie zachodnio-europejskie i Stanów Zjedn. Am. Półn. Gdynia posiada już połączenie z wszystkimi ważniejszemi nas interesującemi portami świata.

Ostatnio zakontraktowaliśmy dwa nowe wspaniałe statki transatlantyckie, a wkrótce zakontraktujemy kilka statków towarowych dla linij europejskich. Mimo kryzysu przeładunek w Gdyni przekroczył już **w 11-tu ub. miesiącach obecnego roku cyfrę całego ubiegłego roku z tem, że blisko trzy czwarte polskiego eksportu i blisko połowa polskiego importu przechodzi już przez oba porty polskiego obszaru celnego.** Takie to praktyczne są **skutki polskiej bałtyckiej orjentacji gospodarczej.**

Mówiąc o przyszłości Gdyni, p. minister podkreślił, że Gdynia przeładuje w bieżącym roku **zgórą 6 miljonów ton** i że wyjątkowo dodatnie strony portu gdyńskiego sprawiły, że staje się on coraz bardziej poważnym portem tranzytowym. Dalej Gdynia stała się wielkim ośrodkiem rybołóstwa morskiego, handlu i przemysłu rybnego. Rozwój polskiego rybołówstwa na Bałtyku ilustrują dwie cyfry złowionych ryb: w r. 1927 — 1730000 kg. w r. 1932 — już **7200000 kg.**

Dobrze zorganizowany handel zamorski był zawsze **źródłem zasadniczych bogactw narodów.** Pod tym względem nie łudźmy się wcale. Jesteśmy dopiero u znikomego wprost początku rozwoju naszego handlu morskiego. Jest pewne, że w Polsce możemy wyprodukować wszystkie artykuły pierwszorzędnej wprost wartości i to zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie. Ale rozprowadzenie tych artykułów czyli handel wogóle, a handel morski w szczególności **dopiero zaczyna zapuszczać poważniejsze korzenie.** Mamy przed sobą drogę niewątpliwie długą, ale **zato świetną.** Stoi przed nami konieczność rozszerzenia **zamorskich rynków zbytu, szczególnie poza Europą.** Stoi przed nami przerzucenie się z dzisiejszego wywozu głównie surowców i półfabrykatów **na wywóz wyrobów gotowych,** by zwiększyć udział kraju w procesie przeróbczym tych surowców i półfabrykatów. W akcji tej, niewątpliwie żmudnej i trudnej nie możemy się zrażać wielkiemi trudnościami, głównie finansowej natury. Wzmożenie **ilości pieniądza płynie z ruchu towarowego** i z ruchu towarów w handlu zamorskim w szczególności.

Polskie kupiectwo morskie

Równolegle ze świetnym rozwojem portu gdyńskiego obserwujemy rozwój m. Gdyni, która stanowi bezpośrednie poparcie dla portu. Wszystko przemawia za tem, że następne 10-lecie posunie Gdynię do miast, liczących już setki tysięcy mieszkańców. Ale z punktu widzenia gospodarczego chodzi nam o to, aby Gdynia nie stała się wyłącznie **miastem urzędników, czy robotników.** Gdynia musi się stać **typowem miastem handlu morskiego i zamorskiego** Tu powstaną **pokolenia solidnych bogatych kupców polskich,** którzy będą umieli rozprowadzać towar wielkiego polskiego zaplecza po portach i państwach całej kuli ziemskiej. Widzę przed sobą całe rodziny **czysto polskiego kupiectwa morskiego,** które stają się filarem dobrobytu społecznego państwa polskiego, kupiectwa już nie poniewieranego, jak dawniej, **kupiectwa prawdziwie polskiego** nietylko z nazwiska, **a z serca i z ducha,** kupiectwa, które równocześnie **w każdej potrzebie stanie z ochotą w obronie granic Rzeczypospolitej.**

Czas na ofenzywę

To nie jest marzenie. Ta rzeczywistość **nadchodzi i nadejść musi,** jeżeli na prawdę chcemy ugruntować przyszłość **Rzeczypospolitej na realnych podstawach** dobrobytu i na podstawach materjalnego zainteresowania mas wielkością Państwa Polskiego.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej już stworzył i stwarza dalej odpowiednie pod tem warunki techniczne i organizacyjne. Przeprowadził daleko idącą akcję pionierską. Teraz czas na **ofenzywę gremjalną kupiectwa polskiego i przemysłu polskiego na handel morski.** Szczególnie czas wielki, by nasz aparat **finansowy** choć szczupły, i skromny, coraz więcej **interesował się morską i zamorską wymianą towarową.**

Bastjon całej Polski

I dziś symbolicznym aktem poświęcenia ogłaszamy Polsce i światu całemu, że mimo biedy i szalejącego kryzysu byliśmy **zmuszeni zbudować port czysto polski z pobudek gospodarczych.** Nie chcemy nikomu w pracy nad podniesieniem dobrobytu przeszkadzać, ale nie pozwolimy, by nam **KTOKOLWIEK PRZESZKADZAŁ W PRACY NAD UGRUNTOWANIEM NA WŁASNEJ ZIEMI PRZYSZŁEGO DOBROBYTU WIELKIEGO PAŃSTWA POLSKIEGO!**

Gdynia stała się już **symbolem wielkości Państwa Polskiego,** w przyszłości stanie się **symbolem dobrobytu gospodarczego tegoż Państwa. Nie wolno nam i nikomu obcemu o tem zapominać.**

Gdyńskie sfery gospodarcze fundujące w hali jednego z największych w Europie morskich dworców pasażerskich popiersia Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego oraz Wodza Narodu i Budowniczego Państwa Polskiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz tablicę pamiątkową składają zarazem oświadczenie uroczyste, że będą wiernie stać **na straży wielkiego dzieła, któremu mają szczęście służyć.**

Wszyscy tu obecni, a z nami cała Polska, w chwili poświęcenia portu gdyńskiego, zwrócimy się do Głowy Państwa i do Pierwszego Marszałka Polski z uroczystem przyrzeczeniem, **że w walce o lepszą przyszłość Rzeczypospolitej stać będziemy wiernie na straży bastjonu, najdroższego sercu każdego Polaka.**

Ze względów technicznych przemówienie J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego wygłoszone podczas uroczystości poświęcenia portu gdyńskiego — podamy w następnym numerze.

Młodzież pomorska w służbie morskiej

Uroczysta akademja w dziesięciolecie „Pomeranji“

Z okazji 10 lecia korporacji studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Pomerania“ odbyła się uroczysta akademja morska w przepełnionej sali uniwersyteckiej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz z p. woj. Raczyńskim, d-cą OK. gen. Frankiem i gen. Zahorskim, rektor Uniwersytetu Runge, grono profesorów Uniwersytetu i bardzo liczna publiczność. Przybył również zaproszony przez korporację b. minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski.

Akademję zagaił prof. Bronisław Dembiński, w przemówieniu swem podkreślając patrjotyzm ludności pomorskiej, poczem minister Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie na temat „Morze jako dziejowy program Rzplitej Polskiej“. W przemówieniu tem p. minister podkreślił znaczenie morza dla rozwoju potęgi mocarstwowej Polski od najdawniejszych czasów po dzień dzisiejszy, przyczem nawiązał do odbywającej się w Gdyni wielkiej uroczystości poświęcenia portu z udziałem członków rządu. Mówca zakończył apelem do młodzieży pomorskiej, grupującej się w korporacji „Pomerania“, aby wierni tradycji szli śladami ojców w wierności dla Rzplitej w zrozumieniu znaczenia morza i ziemi pomorskiej dla Polski.

W końcu przemawiał prezes korporacji p. Jagalski. Akademję uzupełniły produkcje orkiestry 57 pp., chóru „Echa“ i tenora Opery poznańskiej Wolińskiego.

Gdynia — bramą handlową Czechosłowacji

Ziemia ostrawska współpracuje czynnie z portem gdyńskim

Staraniem polsko - czechosłowackiego organizacyjnego komitetu handlowego, który powołano do życia w **Morawskiej Ostrawie po powrocie kupców morawskich z wycieczki do Gdyni,** odbyło się tu liczne zebranie, w którem wzięli **udział najpoważniejsi kupcy i przemysłowcy w liczbie około 500 osób — delegaci wszystkich Izb handlowych, zakładów bankowych i kolei państwowych.** Na zebranie przybył również konsul dr. Ripa i reprezentanci Polskich Kolei Państwowych oraz portu gdyńskiego z radcą Butnerem, tudzież goście z Gdyni w osobach wiceprezesa Izby Handlowej w Gdyni, prezesa Związku Interesantów Portu, jakotéż delegaci Izb handlowych z Katowic, Krakowa i Bielska.

O znaczeniu współpracy Czechosłowacji, zwłaszcza zaś **ziemi ostrawskiej z Gdynią,** mówił **pos. Ostry,** prezes Związku Kupców w Morawskiej Ostrawie. Potrzebę nawiązania kontaktu między Czechosłowacją a Gdynią podkreślali w swych przemówieniach konsul Ripa i prezydent Morawskiej Ostrawy pos. Prokesz oraz przedstawiciele kupiectwa, którzy dzięki celowej pracy propagandowej komitetu z całym zapałem **podjęli rzuconą myśl współpracy z Gdynią.**

Po przedstawieniu **przez gości z Gdyni** realnych możliwości współpracy z portem polskim, uchwalono **jednomyślnie założyć w Morawskiej Ostrawie towarzystwo, która będzie miało na celu ożywienie stosunków handlowych Czechosłowacji z Gdynią.** Zgłoszenia przyjmować będzie komitet organizacyjny do końca roku.

O wielkiem zainteresowaniu się towarzystwem i wyjątkowem znaczeniu, jakie przywiązuje kupiectwo czechosłowackie do przyszłej działalności tego towarzystwa świadczy fakt, iż na członków zgłosiło się już **kilkadziesiąt poważniejszych osobistości ze świata przemysłu i kupiectwa, deklarując udział w towarzystwie, sięgający u niektórych kilkuset tysięcy koron.** Od przyszłego towarzystwa oczekuje czechosłowacki świat kupiecki spełnienia wielkiej roli. Pragnie on, by **Gdynia zastąpiła Czechosłowacji inne porty i stała się jej bramą wypadową na cały świat.**

Pod czarno-czerwonym sztandarem
rozpala się rewolucja w Hiszpanji

W Hiszpanii wybuchła rewolucja faszystowsko - komunistyczna. Wybuch nastąpił na wezwanie narodowej organizacji pracy i iberyjskiej federacji anarchistyczn., które wydały wspólną odezwę, wzywającą robotników, aby stanęli w szeregach rewolucji. Odezwa zapowiadała zniszczenie obecnej władzy, uzbrojenie ludu, zrównanie praw, zniesienie własności prywatnej, oddanie fabryk i narzędzi pracy pod zarząd komitetów pracy. Robotników zachęcano do zajęcia pałaców i mieszkań prywatnych. Ustanowiono przytem sztandar czerwono - czarny, jako jedyny emblemat państwowy, zalecając jego wywieszenie na gmachach, zajętych przez rewolucjonistów.

Ośrodkiem ruchu była prowincja i miasto Logrono, w którem doszło do walki ulicznej pomiędzy ugrupowaniami prawicowemi a rewolucjonistami. Podczas interwencji policji, wiele osób odniosło rany.

Płomienie i bomby

Drugim ośrodkiem była prowincja Huesca, w której rewolucjoniści opanowali miasto Tormos. Policja ukryła się w koszarach gwardji cywilnej, oczekując na posiłki. W miasteczku Alcancel rewolucjoniści podpalili ratusz i liczne gmachy państwowe.

W Barcelonie rozruchy osiągnęły duże rozmiary. W ciągu nocy rzucono 8 bomb, w różnych punktach miasta. Podczas nocnej strzelaniny zginęło ogółem siedem osób. Najbliższe okolice Barcelony i miasta tej prowincji były również widownią poważnych wypadków. W Prat Lobecat podczas wymiany strzałów stracił życie jeden z policjantów, drugi odniósł ciężkie rany.

Rewolucjoniści opanowali miasteczko Hospitalet, gdzie zorganizowali wielką manifestację, wzywając całą ludność do rewolucji. Usiłowano podpalić jedną z miejscowych fabryk. Na jeden z klasztorów rzucono bombę, która wyrządziła poważne straty. W dzielnicy Sans usiłowano przerwać przewodniki elektryczne. W czasie strzelaniny kilku policjantów zraniono.

B. E. działa

W wielu miastach wykryto znaczne zapasy broni. M. in. w mieście Viator i Gijon. W Barbastro doszło do starć, podczas których zabito kilku podżegaczy i jednego policjanta. Policja wykryła olbrzymi skład broni i materjałów wybuchowych. Znaleziono 28 bomb. W Madrycie doszło do starć podczas kolportowania nowego pisma „B. E.". Są to inicjały faszyzmu hiszpańskiego. Kolporterzy dziennika byli chronieni przez grupę uzbrojonych faszystów. Podniecony tłum zlinczował 2 faszystów.

W całej Hiszpanji ogłoszono stan wyjątkowy. Gwarancje konstytucji zostały zawieszone. Zaprowadzono cenzurę dzienników.

Bomby w Barcelonie



Oto jedna ze scen wydarzeń rewolucyjnych w Hiszpanji. Bomby zniszczyły remizę tramwajową. Na miejscu wybuchu zebrane tłumy.

Osobiste

Wszystkim Przyjaciołom, Współtowarzyszom pracy i Znajomym, którzy w czasie mojej choroby okazali mi tak wiele miłej życzliwości i sympatji, składam tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania.

Jednocześnie nie mogę sobie odmówić przyjemności podziękowania również i prasie opozycyjnej za dowód pamięci o mnie w postaci informacji o mojem rzekomem ustąpieniu ze stanowiska naczelnego redaktora Wydawnictw Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej. Informacja ta zawierała tyle doskonałego, choć mimowolnego humoru, że zdolna była rozśmieszyć i uzdrowić nietylko chorego, ale nawet i nieboszczyka, którym — mimo łudzących pozorów — jeszcze nie jestem.

Alfred Birkenmayer.

Za twórczą pracę i zasługi
Minister Zarzycki do ministra Kwiatkowskiego

Z uroczystości gdyńskich p. minister Zarzycki wystosował następującą depeszę do Mościc na ręce b. ministra p. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Najgorliwszemu rzecznikowi zagadnienia morskiego w Polsce i głównemu twórcy portu gdyńskiego w imieniu zebranych uczestników obiadu, wydanego z okazji poświęcenia portu zasyłamy wyrazy prawdziwego poważania — oraz radości że dzieło, któremu Pan Minister tak wydatnie orędował przez szereg lat twórczej swej pracy, dziś zostało oficjalnie zakończone na chwałę Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej. (—) Zarzycki.

Minister skarbu
na lustracji Urzędu Celnego w Gdyni

Dnia 9 bm. w czasie pobytu przedstawicieli Rządu w Gdyni, *Minister Skarbu Zawadzki* w towarzystwie podsekretarza stanu *wiceministra Kozłowskiego* i dyrektora Departamentu Cel p. *Fabierkiewicza* przeprowadził lustrację Urzędu Celnego w Gdyni i zwiedził jego magazyny. Minister Zawadzki interesował się specjalnie kwestją zapotrzebowania personelu Urzędu Celnego w związku z programem dalszych prac, o czem informował go naczelnik Urzędu Celnego p. *Falatowicz*.

Z „Kościuszki" do Marszałka Piłsudskiego
Depesza hołdownicza dziennikarzy z całego świata

Stowarzyszenie korespondentów prasy zagranicznej w Nowym Jorku podejmowane było obiadem przez nowojorski oddział towarzystwa żeglugi „Gdynia — Ameryka" na pokładzie statku „Kościuszko". W bankiecie wzięli udział przedstawiciele Havasa, Reutera, Wolffa, Tassa, Shimbun Rengo, dzienników polskich, francuskich, angielskich, węgierskich, amerykańskich, połudn. amerykańskich i holenderskich. Na wniosek wydawcy „Editor and Publischer" Browna, zebrani uchwalili jednomyślnie wysłać do p marszałka Piłsudskiego kablogram z wyrazami hołdu.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili dyr. Kutyłowski, komendant Borkowski oraz korespondent Wolffa Klaessig, który złożył komendantowi Borkowskiemu wyrazy uznania w związku z uratowaniem przez niego załogi niemieckiego statku rybackiego „Horst Wessel".

Hitlerowskie awantury
na uniwersytecie w Sztokholmie

Uniwersytet w Sztokholmie był widownią *awantur, wywołanych przez hitlerowców*. Wykład profesora Dahlberga na temat „Rasa nordycka" wywołał *niezadowolenie grupy hitlerowców*, którzy kilkakrotnie przerywali profesorowi długotrwałemi oklaskami i okrzykami: „precz z marxistami".

W chwili, gdy *manifestanci usiłowali usunąć profesora z katedry*, doszło do bójki pomiędzy dwoma odłamami słuchaczy. Policja była zmuszona do interwencji. Władze wszczęły energiczne dochodzenia.

Precz z partjami
Japończyk uczy Europę rozumu

Wybitny polityk japoński Matsuoka b. delegat rządu japońskiego w Genewie w czasie słynnej debaty w kwestji mandżurskiej wystąpił ze znamienną propozycją. Matsuoka domaga się w imię przywrócenia jedności narodowej zniesienia partyj politycznych w obecnym czasie kryzysowym.

Jednocześnie Matsuoka dla poparcia swej tezy wystąpił z partji rządowej Seyukai jak również złożył swój mandat do parlamentu.

Bunt w pływającem więzieniu
Gorące natryski pary na bandytów

Jak donosi „Voelkischer Beobachter" na pokładzie francuskiego okrętu więziennego „La Martiniere" wybuchł bunt, którego stłumienie pociągnęło za sobą liczne ofiary w ludziach Tak zwane „pływające więzienie", okręt do transportu zbrodniarzy „La Martiniere" wiózł swój posępny ładunek w liczbie około 700 przestępców do Cayenne'y.

Krótko przed wjazdem do portu Algier, — gdzie transport miał być uzupełniony przez nową partję złoczyńców, na pokładzie okrętu wybuchł bunt. W czasie formalnej bitwy, która została stoczona między strażnikami za więźniami zginęło czterdziestu zbrodniarzy, nie licząc szeregu rannych. Walka trwała kilka godzin przyczem strażnicy zmuszeni byli nietylko do użycia broni ale i zastosowali specjalne urządzenie do poskramiania buntu zainstalowane w „pływającem więzieniu" a polegające na wrzących natryskach pary.

Trup przy samochodzie
Orgje zdziczenia w Stanach Zjednoczonych

W Kountze (Texas) wzburzony tłum wyrwał z rąk agentów policyjnych trupa murzyna zabitego przez policję przy stawieniu jej czynnego oporu.

Trupa przyczepiono do samochodu, który przez pół godziny objeżdżał ulice w dzielnicy murzyńskiej.

Zniekształcone zwłoki spalono potem na stosie. Murzyn poszukiwany był przez policję za porwanie i morderstwo białej kobiety.

Żydowski statek

Do portu Southampton zawinął żydowski statek, handlowy „Emanuel". Posiada on całą załogę z kapitanem na czele złożoną z Żydów. „Emanuel" płynie pod flagą Palestyńską. Jego portem macierzystym jest Jaffa. Kapitan „Emanuela" oświadczył, że jest to pierwsza podróż morska statku z całkowitą obsługą żydowską od 2 tysięcy lat.

Pożar w maneżu pod Berlinem
130 rozszalałych koni uratowano

W podberlińskich dobrach rycerskich Dueppel wybuchł olbrzymi pożar. Ogień powstał w wielkim maneżu szkolnym jazdy prowadzonym przez majora Buerknera. Płomienie ogarnęły również budynek stajni ze znacznemi zapasami paszy.

Akcję ratunkową utrudniał znacznie mróz 15-stopniowy oraz panika wśród znajdujących się w *stajni 130 koni*, które zdolano jednak uratować. Strażnika ciężko rannego spadającym odłamkiem muru, odwieziono do szpitala. Szkody materjalne wielkie.

Sensacyjna afera kupiecka w Poznaniu
Znany kupiec Dobrowolski aresztowany

Znany kupiec poznański, właściciel sklepów galanteryjnych przy Placu Wolności i ul. Pocztowej, Marjan Dobrowolski, został aresztowany. Szczegóły tego sensacyjnego aresztowania są następujące:

Dobrowolski pozostawał w stosunkach handlowych z fabrykantami łódzkimi i warszawskimi. Cieszył się opinją sumiennego kupca i płatnika, korzystając z wysokiego kredytu towarowego. Aliści po pewnym czasie nastąpiła raptowna zmiana w postępowaniu Dobrowolskiego w stosunku do swoich wierzycieli. Przed kilkunastu dniami zawiadomił on swoich dostawców, że zamierza uzyskać odroczenie wypłat i zawrzeć z wierzycielami układ, redukujący znaczną część długów. Okazało się, że łączna suma wierzytelności, reprezentowanych przez komitet łódzkich fabrykantów, wynosi olbrzymią sumę 370.000 złotych.

Tymczasem w toku badań stało się wiadomem, że Dobrowolski od roku celowo przygotowywał się do ogłoszenia niewypłacalności. M. in. przepisał swoje nieruchomości w Puszczykowie na rzecz swej małoletniej córki, dom zaś w Poznaniu obciążył hipoteką kaucyjną w kwocie 100.000 złotych na rzecz swej żony. Pozatem Dobrowolski przed odmową płacenia sprowadził większą ilość towarów. Swoje przedsiębiorstwo pozostawił pod opieką zarządzającej, a sam nie pokazywał się, gdyż, jak utrzymywano, wyjechał na kurację.

Prócz tego stwierdzono, że w sklepach Dobrowolskiego sprzedawano niezapłacone towary poniżej kalkulacji uczciwego kupca, a zarządczyni pieniądze wszystkie przekazywała Dobrowolskiemu. Stwierdzono również, że Dobrowolski w sierpniu polecił zakupić na łódzkim rynku dewizowym 5.000 dolarów w złocie, które mu przywiózł specjalny goniec z Łodzi. Równocześnie sfery kupieckie w Poznaniu podnoszą, że podstępne machinacje handlowe Dobrowolskiego wyrządziły im wiele strat, gdyż sprzedawał towar, niezapłacone prawie po cenie kosztów własnych a nawet poniżej tych kosztów.

Jak donosi prasa łódzka fabrykanci łódzcy złożyli deklarację w związku z tą sprawą, w której oświadczyli, że w razie, gdyby Dobrowolski nie poniósł konsekwencyj i ze strony sfer kupieckich — to odmówią wszystkim kupcom poznańskim dalszych kredytów. Z drugiej strony szereg kupców - detalistów z Poznania, którzy na skutek podstępnych operacyj handlowych Dobrowolskiego ponieśli straty — zamierza regulować swoje zobowiązania wobec przemysłowców w tym samym stosunku, w jakim ureguluje je Dobrowolski.

Władze prokuratorskie przeprowadziły rewizję w sklepie Dobrowolskiego przy pl. Wolności. Za szafami z towarem znaleziono skrytkę, gdzie znajdowało się 5.000 dolarów w złocie.

Śledztwem kieruje w tej sprawie prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu Paszkowski.

Morderca na miejscu zbrodni

Widma zamordowanej Ogrodowskiej i jej synka w zeznaniach zbrodniarza

Morderca Ogrodowskiej i jej synka, notoryczny rabuś i zbrodniarz Kazimierz Łabędziewicz, stanie wkrótce przed sądem *doraźnym* w Poznaniu.

Przed kilku dniami nastąpiła *wizja na miejscu zbrodni w mieszkaniu Ogrodowskich* przy ul. Przemysławowej 30, w obecności męża zamordowanej, *Ogrodowskiego, który pod zarzutem zbrodni przez wiele tygodni siedział w więzieniu.*

NA MIEJSCU ZBRODNI.

Gdy morderca znalazł się w małym pokoiku, zaczął wpatrywać się w *stronę kuchni*, t. j. tam, gdzie popełnił *zbrodnię*. Nie mógł zapanować nad sobą: *bladł, przebierał palcami nerwowo* aż wreszcie na zapytanie prokuratora zaczął swą straszną spowiedź.

Zabiłem — mówił Łabędziewicz. Przyszedłem rano, Staś był jeszcze w domu i *jadł śniadanie*. Później poszedł do *szkoły i pozostaliśmy sami*. Siedzieliśmy w kuchni i rozmawialiśmy. Walczyłem długo ze sobą, *ale potrzebowałem koniecznie pieniędzy. Nie dawało mi to spokoju...* Nagle w palcach *poczułem młotek, który przyniosłem ze sobą...* Począłem ją bić w głowę, w plecy, gdzie się dało... upadła na podłogę. Potem *zacząłem ją dusić*. Potem starałem się usunąć ślady, skradłem pieniądze, zabrałem *klucze i wyszedłem z mieszkania.*

Łabędziewicz nerwowo odpowiadał dalej na stawiane mu pytania.

NAD BRZEGAMI WARTY.

Z mieszkania Ogrodowskich przeniesiono wizję *lokalną na brzegi Warty*, tam, gdzie Łabędziewicz wrzucił *narzędzia zbrodni, młotek, klucze i siekierę do wody*. W tym samym czasie zaczął się zbierać *tłum na ulicy*, który na widok zbrodniarza zaczął groźnie krzyczeć i mu grozić. Morderca trząsł się ze strachu. Z ledwością umieszczono go w samochodzie, który podążył tą *samą drogą, jaką odbył morderca po zbrodni*, idąc nad Wartą.

Nad brzegiem Warty Łabędziewicz podjął znów swoją *zbrodniczą opowieść.*

— Rzuciłem — mówił — klucze na *środek rzeki*, — i pokazał biorąc kawałek lodu do ręki, jak to uczynił. — Młotka nie „śmignąłem" tak daleko, ale klucze były „lekciejsze" i *portmonetka też*".

PO MATCE — SYNKA.

Stąd, z nad Warty, — jak dalej zeznaje — morderca udał się na ulicę Garncarską, gdzie oczekiwał na *drugą swoją ofiarę, synka zamordowanej, Stasia*. Gdy Staś nadszedł, *zaczepił go i zaprowadził na Solacz*. Tak doszli do Bogdanki; Łabędziewicz przeskoczył przez strumyk. Staś zaś zdjął pończochy i przeszedł płytki strumyk. Później przeszli około 300 kroków. Staś usiadł i zaczął *naciągać pończochy*. W tym momencie Łabędziewicz podszedł *do niego z tyłu i udusił go a zwłoki* Stasia *rzucił w wikliny*. Na tem skończyła się wizja lokalna.

TRAGEDJA MĘŻA I OJCA.

Jeżeli chodzi o męża zamordowanej, Ogrodowskiego, który wiele tygodni siedział w więzieniu pod zarzutem zamordowania żony — to *tragiczny ten zbieg okoliczności przyczynił się do wykrycia prawdziwego zbrodniarza*. Jak wiadomo, początkowo wszystkie poszlaki przemawiały przeciwko Ogrodowskiemu. Pierwsze badanie identyczności włosów, znalezionych w ręku zabitej ofiary, nie *dawały całkowitej pewności*. Ukończenie zaś próby doznało niespodzianie dużej zwłoki z powodu nawału spraw w trybie doraźnym. Dopiero w siódmym tygodniu po aresztowaniu, ponownie wzięto *próbę włosów* Ogrodowskiego i zaczęto przeprowadzać *nowe badania.*

W tym samym czasie padło słabe stosunkowo podejrzenie na rzeczywistego *sprawcę zbrodni, bandytę Łabędziewicza.* Po kilku dniach nastąpiło jego aresztowanie i niebawem ujawnione zostały pewne fakty, pod naporem których zbrodniarz przyznał się do morderstwa.

CO ZGUBIŁO ZBRODNIARZA?

Znamiennym szczegółem, charakteryzującym zachowanie się bandyty, był fakt, że niezwykle pilnie *interesował się on losem aresztowanego Ogrodowskiego i prawie codziennie dowiadywał się w prokuraturze o postępach śledztwa.* To *go zgubiło.*

Gdyby ekspertyza włosów nie doznała tak dużej zwłoki, zwolnienie Ogrodowskiego byłoby nastąpiło przed ujawnieniem podejrzeń, które przyczyniły się do aresztowania prawdziwego zbrodniarza.

„KAZIK-DUSICIEL".

Łabędziewicz w kołach przestępców był znany pod przezwiskiem „Kazika-dusiciela". Władze podejrzewają go *o zamordowanie inwalidy fryzjera Bąkowskiego*, którego zwłoki znaleziono *w sierpniu.*

Morderca w najbliższych dniach stanie przed *sądem doraźnym.* Rozprawie prawdopodobnie przewodniczyć będzie wiceprezes sądu okręgowego, *Sosiński.*

Fairbanksie dlaczego dręczysz żonę swoją, Mary Picford?

W Los Angeles otrzymano wiadomość, że **Mary Picford wystąpiła tam do sądu przeciwko Douglasowi Fairbanksowi,** domagając się rozwodu. W motywach Mary Picford wymienia **„moralne dręczenie jej"**, przez Douglasa Fairbanksa, jego obojętność i zaniedbywanie. Douglas publicznie miał oświadczyć, iż **interesuje się tylko podróżami.**

Mary skarży się w podaniu, że całemi miesiącami Douglas jest w domu nieobecny, co wywołuje **nieprzyjemne komentarze.** Douglas Fairbanks przebywa obecnie już od pół roku w Londynie.

Wpław przez Wisłę po portfel i dwa lata więzienia

W piękny dzień sierpniowy Wybrzeżem Gdańskiem nad Wisłą w Warszawie spacerował Wacław Palenko. W oddali na praskim brzegu ujrzał parę młodych ludzi **zajętych rozmową.** Palenko w ubraniu rzucił się do Wisły **i popłynął.** Wreszcie wylądował na przeciwległym wybrzeżu. Stanąwszy na lądzie podbiegł do rozmawiającego z panną p. Szwarca uderzył go znienacka zrabował **pierścionek i pugilares, poczem umknął...**

Napadnnięty zaalarmował policję Palenko chciał znowu przepłynąć Wisłę ale przeszkodziła mu motorówka policyjna. Wrócił na brzeg i lądem pobiegł w stronę mostu Kierbiedzia. Lecz i tam już czekała na niego policja.

Sąd skazał Palenkę na 2 lata więzienia.

Zwolnienia i mianowania notarjuszów

43 dalszych zwolnionych i 6 nowych mianowań

W związku z reorganizacją notarjatu na całym terenie Rzeczypospolitej, minister sprawiedliwości zwolnił następujących notarjuszów: Aleksandra Świątkowskiego z Łowicza, Mieczysława Różyckiego z Piaseczna, Ludwika Kahla z Łodzi, Juljana Ładę z Łodzi, Kazimierza Rossmana z Łodzi, Bohdana Chęcińskiego z Pabjanic, Alfreda Chorzelskiego z Brzezin, Zygmunta Kuleszę ze Zgierza, Edwarda Pietraszewicza z Ozorkowa, Feliksa Kamczyńskiego z Piotrkowa, Józefa Grzędzińskiego z Częstochowy, Tomasza Jasieńskiego z Częstochowy, Karola Lechowicza z Tomaszowa, Jana Kukiel-Kryjewskiego z Rawy Mazowieckiej, Lucjana Bugajskiego z Kłobucka, Aleksandra Pawłowskiego z Płocka, Wacława Gurbskiego z Sierpca, Stanisława Duszyńskiego z Mławy, Jana Winiarskiego z Chorzel, Piotra Kuchtę z Zawiercia, Kazimierza Golańskiego z Olkusza, Teodora Kalczyńskiego z Sosnowca, Wacława Raczyńskiego z Siedlec, Stanisława Kurcjusza z Łomży, Kazimierza Dziekońskiego z Grajewa, Stanisława Płońskiego z Kolna, Juljana Jeziorowskiego z Ostrołęki, Leopolda Galczyńskiego z Ostrowi Mazowieckiej, Jana Klimaszewskiego ze Szczuczyna, Józefa Kurmanowicza z Białegostoku, Kazimierza Replinskiego z Siemiatycz, Stanisława Bzowskiego z Kalisza, Aleksandra Rudzkiego z Kalisza, Józefa Dzierzbickiego z Kalisza, Romualda Borkowskiego z Kutna, Stanisława Dunin-Borkowskiego z Kutna, Edwarda Sikorskiego z Konina, Seweryna Żarskiego z Piotrkowa, Władysława Piaszczyńskiego z Piotrkowa, Jana Grzankowskiego z Piotrkowa, Marjana Byczkowskiego z Piotrkowa, Jana Raykowskiego z Sosnowca oraz Mieczysława Dubois z Brześcia Kujawskiego.

Minister sprawiedliwości zamianował notarjusza w Sokółce Walerego Szczepińskiego — notarjuszem przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Białymstoku, sędziego sądu okręgowego w Białymstoku Antoniego Dziedzickiego — notarjuszem w Sokółce, p. Jana Pryzińskiego — notarjuszem przy wydz. hipotecznym sądu grodzkiego w Łomży, emerytowanego wiceprokuratora sądu apelacyjnego w Lublinie Stanisława Mandeckiego — notarjuszem przy wydziale hipotecznym sądu grodzkiego w Łodzi, emerytowanego sędziego grodzkiego w Białymstoku Alfonsa Marskiego — notarjuszem w Siemiatyczach, emerytowanego wiceprokuratora sądu apelacyjnego w Lublinie Marjana Krzywca — notarjuszem w Lublinie.

Zwycięstwo zboża



Mussolini wygłosił w Teatrze Argentina w Rzymie mowę podczas uroczystości rozdania nagród na konkursie „zwycięstwa zboża".

Biała Róża dla pułk. Rusina

Braterstwo między Strzelcem a Skyddskorem

W Finlandji bawi od kilku dni główny komendant Strzelca płk. Rusin w towarzystwie płk. Pożerskiego i kpt. Subczyńskiego. Delegacja polska przybyła z rewizytą do „Skyddskoru". W dniu przyjazdu szef „Skyddskoru" gen. Malmberg podejmował gości obiadem, podczas którego w imieniu Prezydenta Republiki wręczył komandorję orderu Białej Róży płk. Rusinowi, zaś krzyż Gwardji Cywilnej oficerom mu towarzyszącym. W przemówieniach podkreślano z radością pogłębienie stosunków między Strzelcem a Skyddskorem.

Dnia 6 grudnia delegacja brała udział w uroczystościach z okazji święta Niepodległości, — przyczem po defiladzie gen. Malmberg przedstawił gości Prezydentowi.

Zgon poety-powstańca

Zmarł w Poznaniu w 47 roku życia, znany i ceniony literat regjonalny poznański, satyryk i poeta *Roman Wilkanowicz.* Ś. p. Wilkanowicz brał udział w r. 1918 w powstaniu *wielkopolskiem, jako członek P. O. W.* Następnie, jako chorąży brał udział w walkach o Wilno. Ś. p. Wilkanowicz zmarł po długiej chorobie, wskutek której od paru lat usunął się od czynnego życia literackiego.

Mordercy księdza

staną przed sądem przysięgłych

Po długotrwałem i żmudnem śledztwie wydziału śledczego w Rzeszowie zdołano obecnie ująć koło Przeworska trzech bandytów: Andrzeja Barzyboka z Rzeszowa, Antoniego Janusza z Przeworska oraz Władysława Maczugę z Rozbuża, którzy w czerwcu r. b. zamordowali w Przybyszowie *ks. kan. Chmurowskiego.* Wszystkich trzech osadzono w więzieniu rzeszowskiem Z powodu upływu terminu przepisanego dla sądów doraźnych sprawcy odpowiadać będą przed sądem przysięgłych.

Śpiący żołnierz wypadł z pociągu

Jadący na urlop z Poznania do Piotrkowa żołnierz Hulaj przez nieostrożność oparł się o drzwi wagonu i w tej pozycji zasnął. W pewnej chwili drzwi się otworzyły a Hulaj wypadł na tor kolejowy, doznając ciężkich obrażeń. Po przewiezieniu do szpitala Hulaj zmarł.

Pożar w parowozowni

Wybuchł pożar w parowozowni na stacji Łódź Kaliska. Interwenjowało 5 oddziałów straży ogniowej. Po 2-godzinnej akcji ogień ugaszono. Straty ani przyczyna wybuchu pożaru chwilowo nie ustalone.

Ofiary mrozu we Lwowie

Lwowskie pogotowie ratunkowe wskutek mrozu udzieliło pomocy około 20 osobom.

30 tysięcy mieszkań robotniczych

Plan akcji budowlanej Funduszu Pracy

Fundusz Pracy przygotowuje obecnie plan akcji **budowania mieszkań robotniczych.** Akcja ta umożliwi wybudowanie **w ciągu** najbliższych lat minimum **30.000 mieszkań robotniczych.**

W celu ułatwienia tej akcji projektuje **się** utworzyć **Towarzystwo Budowy Osiedli,** które powstać ma jako spółka akcyjna, względnie jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Akcja będzie prowadzona na zasadach odpłatności, a więc zostanie oparta o **stały kapitał obrotowy,** na który złożą się Fundusz Pracy i Fundusz Inwestycyjny, oraz prawdopodobnie skarb państwa i Bank Gospodarstwa Krajowego.

Budownictwo mieszkaniowe jest jednym z najlepszych sposobów likwidacji bezrobocia przez duże — liczebnie — zatrudnienie bezrobotnych i stworzenie szybkiego obrotu wartości Ze względu na znaczenie społeczne tej akcji, **instytucje, reprezentujące interes społeczny mają mieć w niej głos decydujący.**

Akcja budowy mieszkań robotniczych oprze się na **masowej produkcji znormalizowanych typów domków.** Całość kosztów obciążających budującego będzie się składała z: 1) kosztów działek w stanie surowym, 2) kosztów planów, pomiarów i urządzenia ulic, 3) kosztów budowy domku, oraz 4) kosztów oprocentowania pożyczki. — Oprocentowanie pożyczki i spłata rat amortyzacyjnych będzie się wyrażała w granicach od 12 do 20 zł miesięcznie. Koszt urządzeń sanitarnych, tj. wodociągów i kanalizacji, jako urządzeń, które przy odpowiedniej gospodarce miejskiej mogą być zamortyzowane w dochodach za wodę, mają ponieść gminy, koszta zaś budowy sieci elektrycznej obciążą sprzedawcę prądu.

Podstawą akcji budowania mieszkań robotniczych są **bony Funduszu Inwestycyjnego, emitowane w dniu 1 grudnia r. b.** — Jak wiadomo, bony te są premjowane i wymienialne na gotówkę w każdej kasie skarbowej. Przyznawanie premij odbywa się w drodze losowania w czwartki każdego tygodnia. Najbliższe losowanie odbędzie się w **dniu 28 bm.**

Ze świata

Gwałtowne wstrząśnienie dało się odczuć **w** piątek na całem terytorjum wyspy Trinidad Ludność ogarnęła panika. Szkód poważniejszych niema.

W Tokio zmarł admirał Gonbei Yakamoto członek najwyższej rady wojennej, b. minister marynarki w 3 gabinetach i prezes rady ministrów w okresie od roku 1913 do 1923.

Na bankiecie wydanym przez Związek Prasy Zagranicznej kanclerz Dollfuss wygłosił mowę, w której m. in. oświadczył, że będzie nadal kroczyć konsekwentnie spokojnie drogą, którą obrał. Nowy rok znajdować się będzie pod znakiem organicznej przebudowy Austrji.

Likwidacja niemieckiej organizacji narodowo socjalistycznej w Estonji wywołała jaknajlepsze wrażenie w moskiewskich kolach politycznych. Wszystkie pisma w obszernych depeszach podają na pierwszej stronie o przebiegu akcji antyniemieckiej.

Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji na koniec listopada wykazała 692101 osób w porównaniu z 629992 z końcem października. W ciągu listopada przybyło zatem 63 tys. bezrobotnych, czyli 10 procent W tym samym okresie roku ub. liczba bezrobotnych wynosiła — 608809.

W Wiedniu młodociani narodowi socjaliści urządzili demonstracje uliczne przed więzieniem sądu krajowego, w którem przebywa przywódca narodowych socjalistów Frauenfeld. Policja rozpędziła demonstrantów i dokonała około 100 aresztowań.

Jeden z uczestników Międzynarodowego **Kongresu Historyków,** profesor uniwersytetu strasburskiego, Henri Tronchon, opublikował w piśmie „Dernieres Nouvelles d'Alsace et de Loraine" serję artykułów o Gdyni, Warszawie Krakowie i Tatrach, skreślając swoje wrażenia z pobytu w Polsce w duchu niezmiernie dla Polski życzliwym.

Na podstawie uchwały sądu zdrowia

9 paragrafów sterylizacyjnych w Rzeszy

W Berlinie opłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o sterylizacji, ujęte w formę 9 paragrafów.

W myśl rozporządzenia, sterylizacja dokonywana być może tylko przez wypróbowanego lekarza na podstawie uchwały sądu zdrowia. Lekarze oraz pielęgniarze obowiązani są zgłaszać sądowi wypadki nałogowego alkoholizmu, lub też innych obciążeń dziedzicznych, o ile sam chory, względnie jego zastępca prawny nie zgłoszą wniosku o sterylizację. W tym wypadku składa wniosek lekarz z urzędu.

Wybitni hitlerowcy w obozach koncentracyjnych

Trzej przywódcy narodowo socjalistyczni **w** okręgu waldenburskim były landrat Franz, nadburmistrz Schuber i były poseł do Reichstagu Seppel zostali **internowani w obozie koncentracyjnym.** Majątek Seppla został skonfiskowany, przeciwko Franzowi zaś władze wdrożyły dochodzenie karne o niedozwolone tranzakcje.

Składki na rzecz kościoła katolickiego

Ustawa wchodzi w życie dnia 1 stycznia 1934 r.

Z dn. 1. I. 1934 . wchodzi w życie ustawa o składkach **na rzecz Kościoła Katolickiego.** Dla pokrycia wydatków na potrzeby kościelne parafji — głosi ta ustawa — służyć mogą jako środek pomocniczy **składki zwyczajne i nadzwyczajne.**

Składka zwyczajna winna być oznaczona w formie procentowego dodatku do podstawy obliczenia t. j. do opłacanych podatków państwowych. Zwyczajne składki nie mogą przewyższać rocznie 5 proc. podstawy obliczenia, mogą być uchwalane na okresy nie dłuższe **niż 5 lat** i przeznaczone są na zasilenie funduszów, któremi rozporządza rada parafjalna. Dla uchwalenia składek zwyczajnych zgromadzenie parafjalne (katolicy płacący podatki) wybiera przedstawicielstwo, składające się z **6—15 członków.** To przedstawicielstwo uchwala **podatek kościelny,** poczem rada parafjalna wymierza dla poszczególnych osób ową składkę, zawiadamiając o tem pisemnie zainteresowanego płatnika.

Składki nadzwyczajne mogą być tylko jednorazowe, przyczem pobranie ich może być rozłożone na szereg lat. Składki te mogą być uchwalone i zużyte na wydatki, związane z budową, przebudową i konserwacją świątyń oraz innych budynków kościelnych, jak również na wydatki, związane z założeniem, urządzeniem i rozszerzeniem cmentarzy grzebalnych, gdy zwyczajne przeznaczone dla tych celów, dochody kościelne okażą się niewystarczające.

Celem wprowadzenia w życie postanowień ustawy zostało opracowane **rozporządzenie wykonawcze,** które szczegółowo normuje zakres uprawnień i skład rad parafjalnych i przedstawicielstw, tryb uchwalania składek, wytyczne repartycji podatku kościelnego, środki odwoławcze itp. Rozporządzenie zostanie w **najbliższym czasie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw".**

200 robotników zatrutych arszenikiem

W Dannhauser (Natal) u 200-tu krajowców zatrudnionych w miejscowych kopalniach węgla *wystąpiły objawy zatrucia arszenikiem.* Śledztwo wykazało, że objawy te wystąpiły po wypiciu wody z rezerwuarów, w której znaleziono przy analizie *znaczną zawartość arszeniku.* Jeden z zatrutych zmarł. Rezultaty śledztwa wykazują, że zatrucie wody dokonane było rozmyślnie.

Bitwa Żydów z policją w Tel-Avivie

W Tel-Avivie doszło do starcia *pomiędzy policją a tłumem żydowskim,* który manifestował przeciwko aresztowaniu i wydaleniu z Palestyny kolonistów żydowskich, przebywających w kraju *nielegalnie.* W wyniku zajść które trwały 3 godziny, 12 osób odniosło rany, w tej liczbie 6 policjantów. Dopiero przybycie posiłków policyjnych z Jaffy na samochodach pancernych, położyło kres zaburzeniom.

Samochód w mieszkaniu zabił matkę czworga dzieci

Na szosie Berlin—Hamburg samochód wpadł całą siłą pędu na dom przydrożny. Przebiwszy ścianę frontową, *samochód wpadł do parterowego mieszkania, gdzie zabił 47-letnią kobietę,* matkę czworga dzieci.

Perły, topazy i bursztyn na Kamczatce

Sowiecka ekspedycja geologiczna odkryła na rzece Gałyginie na półwyspie Kamczatka, muszle perłowe. Na 23 badane muszle, 15 zawierało perły wielkości grochu, lub większe. Natrafiono na ślady nafty, co miałoby olbrzymie znaczenie, uniezależniając sowiecki Daleki Wschód od nafty z Sachalinu, należącego w połowie do Japonji.

24 przedstawicieli Ligi Morskiej i Kolonjalnej

z całej Polski — na obradach w Gdyni

W związku z uroczystością poświęcenia portu zwołany został do Gdyni przez Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej, nadzwyczajny zjazd z całej Polski prezesów zarządów krajowych tej organizacji.

Dwudniowe obrady Zjazdu zaczęły się w piątek, dn. 8 bm. w sali konferencyjnej „Żeglugi Polskiej". Na zebranie przybył p. minister Przemysłu i Handlu **dr. Zarzycki** w towarzystwie Dyrektora Departamentu Morskiego **L. Możdżeńskiego,** naczelnika wydziału żeglugowego **F. Rostkowskiego,** naczelnika wydziału Min. P. i H. **Chrzanowskiego,** sekretarza Komitetu Ekonomicznego Prez. Rady Min. p. **Marcina** i Dyrektora Urzędu Morskiego **inż. Łęgowskiego.**

Zebranie zagaił prezes Zarządu Głównego L. M. i K. gen. **Orlicz-Dreszer,** dziękując Panu Ministrowi za przybycie, poczem w dłuższem przemówieniu omówił zadania L. M. i K. na najbliższy okres. Następnie przemawiał **minister Zarzycki,** charakteryzując ogólnie sytuację gospodarczą Polski, oraz wskazując na poważną rolę Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy urabianiu zbiorowej psychiki narodu na zagadnienia gospodarcze, które są fundamentem siły Państwa.

Po tem przemówieniu p. Minister wraz ze swem otoczeniem zebranie opuścił, żegnany długotrwałemi oklaskami.

Przewodnictwo objął **dr. Antoni Rostek** z Katowic, delegat z okręgu śląskiego i wiceprezes Zarządu Głównego L. M. K. Następnie wiceprezes Zarządu Głównego Ligi **p. gen. Kwaśniewski,** zreferował program działalności Ligi na najbliższe 2-lecie.

Zjazd prezesów wysłał depesze hołdownicze do członków honorowych Ligi:

P. Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, b. ministra Przem. i Handlu Eug. Kwiatkowskiego i Prezesa Akademji Literatury Wacława Sieroszewskiego.

W zjeździe wzięło udział 12 delegatów ze środowisk prowincjonalnych Ligi i 12 przedstawicieli centralnych władz organizacji z Warszawy.

Francja wierna Lidze Narodów

Oświadczenie min. Boncoura

Na przyjęciu dla publicystów i dziennikarzy politycznych, Paul Boncour proszony o wyjaśnienia w sprawie projektów przekształcenia Ligi Narodów oświadczył.

„Jest rzeczą nie do wiary, iż potrzebne mogą być oświadczenia słowne podczas gdy 10 lat konsekwentnej polityki naszej stwierdza niezachwianą wierność Francji wobec tej instytucji. Reforma Ligi Narodów? — uważam, że instytucja ta godzi jaknajlepiej **zasadę równości wszystkich narodów — zasadę dla nas nie naruszalną,** zwalczać będę usiłowania zmierzające do wytworzenia w łonie Ligi Narodów jakiejkolwiek hegemonji.

Przeciwstawianie polityki sojuszów polityce Ligi Narodów — jak to czynią pewni mężowie stanu, stanowi mojem zdaniem **dziwne niezdawanie sobie sprawy z rzeczywistości.**

B. dyrektor firmy „Atlantic“ przed sądem

Dalszy ciąg dziewiątego dnia procesu

W czasie przerwy, zarządzonej przez sąd po zeznaniach św. Kowalskiego i in. w korytarzu sądowym, znany na terenie Gdyni, karany już za szantaż i kradzież, niejaki Bender rozdaje ulotkę, nazwaną według smutnej pamięci dawnego „organu“ jego „Ekspressem Portowym“. W ulotce tej „redakcja“ donosi o doznanych od „Atlanticu“ krzywdach o przegranej z firmą tą sprawie na podstawie krzywoprzysięstwa świadków (?!); kończąc słowami, że ponieważ prasa miejscowa informuje o przebiegu procesu niezbyt dokładnie i zbyt późno przeto nowe „pismo“ ma tę lukę wypełnić W ulotce tej opisuje przebieg pierwszych dni procesu w czem mimo wszystko prasa „zbyt późno informująca“ wyprzedziła go o tydzień. Podaje jednak jedną wiadomość, co do której przyznać trzeba, że doprawdy się pośpieszono i wyprzedzono nie tylko prasę ale bodaj czy nie sam przewód sądowy.

Pośrodku, widocznie specjalnie na cel ten przygotowanej, ulotki grubym drukiem napisana jest wiadomość o sensacyjnych zeznaniach świadka Kowalskiego, który wręczył sądowi 20 złotych, wpłaconych mu przez adwokata Mosiewicza, aby fałszywie zeznawał przed Sądem

Ukazanie się ulotki z przebiegu odbywającej się rozprawy i to, ulotki w dodatku, wypuszczonej specjalnie dla tej wiadomości, — gdyż nie można posądzać autora jej, że „nadzwyczajne wydanie“ spowodowane zostało rozpoczęciem procesu „Atlanticu“ lub rewizją w firmie „Mopol“ (jedno i drugie odbyło się już przed tygodniem), wywołuje poruszenie wśród wszystkich, którzy zdają sobie sprawę z ilości czasu, który potrzebny jest na wydanie podobnej ulotki lub nawet do ustawienia w przygotowaną zgóry stronę podobnej krótkiej wzmianki.

To też po przerwie adwokat Mosiewicz zwraca się do Sądu z prośbą o załączenie tej ulotki do akt sprawy, ponieważ według opinji ludzi fachowych autor jej musiał zgóry wiedzieć o zeznaniach świadka Kowalskiego.

Prokurator sprzeciwia się uzasadniając swoje negatywne stanowisko tem, że jest to rzecz zupełnie odrębna, i że jako taka winna być przedmiotem osobnej sprawy w prokuraturze, „a o ile by dołączyć ją do akt, dołączyć by należało wszystkie pisma, wychodzące w związku z dzisiejszą sprawą“

Oświadczenie p. prokuratora wywołuje poruszenie wśród przedstawicieli prasy, którzy w pierwszej chwili rozumieją te słowa jako porównanie ich pism do przypadkowego organu kilkakrotnie skazywanego przez sąd szantażysty Bendera, co bezsprzecznie w intencjach pana prokuratora nie leżało, tembardziej że „Ekspress Portowy“ jest jedynem pisemkiem, wydawanem w związku z rozprawą, — wszystkie inne pisma zaś poświęcają jej tylko tyle miejsca, ile obowiązek dziennikarski wymaga a pozatem ze sprawą „Atlanticu“ nic wspólnego nie mają.

Opinje p. Mazura nie są miarodajne

Dziesiąty dzień procesu był znowu w pewnych momentach pojedynkiem słownym między prokuratorem a obroną.

Pierwszy zeznawał św. Hybichow, zaprzysiężony rzeczoznawca dla ilości i wagi towaru. Zeznaje on, że ustalał tylko ilość i wagę w tych wagonach i statkach, na które miał odpowiednie zlecenia. O „łapówkach“ firmy „Atlantic“ świadek nic nie wie, a co do zeznań Mazura, który twierdził, że w Gdańsku panowała bardzo niepochlebna opinja o rozwiniętym łapownictwie w Gdyni, może powiedzieć tylko tyle „że opinja ta jest tendencyjna i wyjść mogła jedynie z tego otoczenia, w jakiem obraca się pan Mazur!“

Świadek odpowiada szczegółowo na pytania prokuratora i obrony mówiąc m. in., że ekspedytorzy gdyńscy w pracy swej nie zawsze stosują się do martwej litery prawa, ponieważ nie wszystkie ustawy dostosowane są do warunków życiowych, a dokładne przestrzeganie niektórych z nich mogłoby nawet źle się odbić w życiu gospodarczem naszego kraju.

„Zgubiono“ 5000 ton węgla

Nastrój wielkiego ożywienia na sali wprowadziły zeznania świadka Kubicy, prokurenta f. „Polskarob“. Świadek opowiada o swojem przybyciu do Gdyni w charakterze rewizora. Miał on odnaleźć kilka tysięcy ton węgla, — które „zniknęły“ w sposób niewytłómaczony. Wówczas powstał spór między firmą „Robur“ a firmą „Elibor“. Badania zostały świadkowi utrudnione przez dyrekcję firmy „Elibor“, która nie chciała za nic dopuścić go do ksiąg handlowych. Ostatecznie świadek stwierdził, że ilość zaginionego węgla wynosi 5000 ton. Początkowo f. „Robur“ sprawę tę skierować miała na drogę sądową, ostatecznie jednak załatwiono to w drodze arbitrażu, przyczem w komisji arbitrażowej zasiedli: dr. Lieber jako przedstawiciel „Roburu“, radca Moderow z Generalnego Komisarjatu RP. w Gdańsku, oraz dr. Hilchen jako przedstawiciel f. „Elibor“. — Spór zakończył się polubownie i „Elibor“ wypłacił około 25000 zł.

Prokurator: W czyjem towarzystwie odwiedził pan dyrektora f. „Elibor“ p. Garbowicza?

Św. K.: W towarzystwie prokurenta firmy „Polskarob“ dyr. Mosiewicza.

Adwokat Mosiewicz: Czy badając spór między „Roburem“ a „Eliborem“ nie nasunęło się panu przypuszczenie, że malwersacji dokonać mógł osk. Mosiewicz?

Św. K.: Wogóle nie mogłem stwierdzić, czy węgiel doszedł do „Eliboru“, tem więcej trudno byłoby mi podejrzewać o malwersację p. Mosiewicza. W tym momencie prokurator zastrzegając się zgóry że sprawa „Eliboru“ jest przedawniona wnosi o powołanie na świadka p. Meyera z Gdańska zeznania bowiem Meyera, wiedzącego o sprzeniewierzeniu węgla, oraz dostarczenie dowodów, że sprawa tak się istotnie miała, posiadać mogą znaczenie przy wymianie sankcji w toczącym się procesie. Wniosek ten znajduje ostry sprzeciw ławy obrońców.

Po krótkiej naradzie przewodniczący ogłasza że sąd wniosku pana prokuratora nie uwzględnił.

Oskarżony Jachimczak nie lubił koszyczków żywnościowych

Po przerwie zeznaje dyrektor firmy „Skarbopol“ wicekonsul republiki łotewskiej p. Laurecki w sprawie rzekomych „łapówek“, branych przez oskarżonego Jachimczaka.

Świadek stwierdza, że w ubiegłym roku według przyjętego w Gdyni zwyczaju firma „Skarbopol“ dała po raz pierwszy gratyfikacje świąteczne funkcjonarjuszom kolejowym w postaci tzw. „koszyczków żywnościowych na Gwiazdkę“.

Co do podarunków dla osk Jachimczaka świadek opowiada, że rzeczywiście na święta Bożego Narodzenia przesłał mu koszyk z owocami, 2 butelkami wina i 1 butelką likieru w odpowiedzi na co osk. Jachimczak w formie bardzo grzecznej ale bardzo stanowczej poprosił o wstrzymanie się na przyszłość od podobnych prezentów.

Aby zrewanżować się wydał dla świadka Laureckiego wytworną kolację, która znacznie przekraczała wartość prezentu.

Oskarżony Jachimczak zadaje świadkowi pytanie czy kiedykolwiek o prezenty się upominał. Świadek L. stwierdza stanowczo, że oskarżony nie tylko nigdy tego nie robił, ale nawet kategorycznie zabronił przesyłania jemu jakichkolwiek prezentów.

Następnie zeznawał szereg innych świadków którzy nic ciekawego nie powiedzieli.

Prokurator postawił wniosek o powołanie jako świadka p. Meyera z Gdańska o którym już była mowa, tym razem po to, aby świadek ów stwierdził co mu jest wiadomo o wstrzymywaniu przez osk. Jachimczaka niektórych transportów węglowych.

Sąd przychylnie odniósł się do wniosku prokuratora. Obrona zaś zastrzegła sobie prawo powołania jeszcze świadków odwodowych.

Na wniosek prokuratora powołany zostanie również w charakterze biegłego dr. Paszkowski naczelnik wydziału eksportowego Konwencji Węglowej w Katowicach.

Na tem rozprawę odroczono do soboty.

Jedenasty dzień rozprawy

Sobotni jedenasty dzień rozprawy „Atlanticu“ nie przyniósł żadnych ważniejszych przyczynków do całej sprawy. Dopiero ostatnie jego chwile obfitowały w kilka momentów nieco humorystycznych.

Na wszystkich uwagę zwraca oskarżony Mosiewicz. Jest on widocznie chory. Chwilami dostaje ataków gwałtownego kaszlu. Jest blady. Przygnębienie bije z całej jego postaci. — Na początku zeznaje prokurent „Polskarob“ świadek Hołowiński.

Świadkowie nadal bronią osk. Jachimczaka

Daje on jaknajlepszą opinję osk. Jachimczakowi, który był zawsze przeciwnikiem wszelkich podarków i o ile przesyłano mu upominki, a robiono to nieraz ze względu na ogromną popularność jego osoby, czyniono to przeważnie anonimowo jak np. uczynił to kiedyś świadek.

Gdy pewnego razu osk. Jachimczak został aresztowany wszystkie bez wyjątku firmy gdyńskie żałowały go bardzo serdecznie, a uwolnienie go spotkane było przez wszystkich z szczerem zadowoleniem.

Gdańsk złym nauczycielem Gdyni

Zeznania następnych świadków naświetlają zwyczaje „gratyfikacyjne“ w Gdyni i w Gdańsku. Zwyczaje te częściowo przejęte zostały z Gdańska, jednakże nie w tej formie w jakiej to panuje w Wolnem Mieście.

Naogół rozprawa wskazuje dobitnie na to, że większość nadużyć o które oskarżeni są bohaterowie tego procesu powstała właśnie wskutek stosunków, panujących w Gdańsku, do których w wielu wypadkach z smutnej konieczności handlowej dostosować się musiała Gdynia. Z zeznań świadków wynika wyraźnie, że wiele przestępstw, ściganych u nas przez prokuratora jest nie tylko tolerowanych, ale uważanych za całkiem naturalne w Gdańsku.

Nerwowy świadek

Jednym z ostatnich zeznaje świadek Prokopowicz, dawny kierownik działu sprzedaży węgla, przeznaczonego na rynek wewnętrzny w firmie „Atlantic“.

Porównuje on rachunki, czyta swoje notatki. Jako przykład późnego fakturowania węgla odczytuje następujące daty. „Węgiel przyszedł 3 czerwca a fakturowany dopiero 31-go czerwca“.

Daty te przechodzą niepostrzeżenie i tylko przy stole prasowym dyskutują nad tem, czy mogą być ścisłe księgowania, gdzie miesiąc czerwiec wbrew przyjętym przez obydwa kalendarze i juljański i gregorjański zwyczajem liczy 31 dni a nie 30.

Świadek opowiada, że węgiel z „Atlantic—Gdańsk“ przychodził często bez zapowiedzi „był to węgiel nieproszony nie dziękowany“ — kończy oryginalnem określeniem węgla świadek

Świadek opowiada o węglu renardowskim, ładowanym na statki „Akacja“ „Ligur“ i „Dawid“, opowiada o tranzakcjach z Gdańskiem przyczem dodaje, że osk. Mosiewicz na węglu się nie znał, co prokurator każe wciągnąć do protokółu.

Wszystkie tranzakcje węglowe przeprowadzał zawsze i decydował o nich nż. Mazur.

Prokurator zapytuje świadka co on robi obecnie. Świadek jest przedstawicielem firmy „Hermetica“ w Gdańsku, gdzie codziennie wyjeżdża do pełnienia obowiązków służbowych

Prokurator: Co pan miał za nieprzyjemności we Lwowie?

Świadek P. (z dumą i jakgdyby niepokojem) Proszę powiedzieć na jakiej podstawie pan mi zadaje to pytanie? Z jakiego tytułu?

Przewodniczący: Może Pan na podstawie par. 106 nie odpowiadać na pytania, które mogą panu zaszkodzić.

Świadek P.: Właśnie że ja chcę wyjaśniać! Ale chcę żeby Pan (zwracając się do prokuratora) sprecyzował dokładnie o co panu chodzi.

Przewodniczący: Może pan prokurator dokładniej wyjaśni!

Prokurator: Chodzi mi o pewne nieprzyjemności na tle finansowem.

Świadek P.: (unosząc się coraz bardziej): Byłem we Lwowie tak zamożny, że nie potrzebowałem pieniędzy, a jeżeli w kawiarni dałem komuś w gębę to za to miałem sprawę sądową.

Prokurator: A w Wiedniu nie miał pan nieprzyjemności?

Św. P.: (krzycząc głośno) Właśnie, że miałem same przyjemności! (następnie zwracając się do prokuratora podniesionym głosem).

To jest niesłychane. To jest rozprawa publiczna. Na jakiej podstawie śmie pan zadawać mi takie pytania. Ja wyciągnę z tego najdalej idące konsekwencje!

Prokurator prosi o przywołanie świadka do porządku.

Przewodniczący: Przywołuję świadka do porządku. Pan może przecież nie odpowiadać na pytania, które panu mogą zaszkodzić. Sytuacja zostaje chwilowo załagodzona, ale widać że prokurator poruszył jakieś wspomnienia przykre dla świadka. Dalszy ciąg rozmowy z prokuratorem jest spokojny.

Adw. Dreszer: Czy Mazura zna pan dawno?

Św. Prokopowicz: Dawno. Poznałem go w Wiedniu!

Adw. Dreszer: Czy nie uważa pan go za moralnego sprawcę wykradzenia ksiąg z „Atlanticu“?

Św. P. (robiąc z siebie znak zapytania): Hm! hm!

Adw. Dreszer: Czy Mazur nie mówił panu że się podzielił z Wolfartem 2000 sprzeniewierzonych guldenów?

Św. P.: Mówił, ale uważałem to za kalumnje. Pan Mazur miał w każdym razie zły wpływ na Wolfarta.

Adw. Dreszer: Czy Mazur miał jakieś sprawy nieprzyjemne w Wiedniu?

Św. P. (dyskretnie) Hm! Hm!

Adw. Dreszer: Proszę powiedzieć jak się to przedstawia:

Św. P.: Mazur popełnił tam cały szereg oszustw. Ścigały go listy gończe. Pisał mi o tem p. Adlersberg.

Pod koniec świadek zwracając się do Sądu: „Wysoki Sądzie nie jestem prawnikiem, ale jaką mam drogę, aby szukać zadośćuczynienia od pana prokuratora za „gołosłowne zarzuty“.

Prokurator: Proszę o przywołanie świadka do porządku w związku z użyciem słów „gołosłowne zarzuty“.

Przewodniczący: To już niech się pan kogo innego radzi. Sąd nie jest poradnią prawną. (Cały incydent ze świadkiem o tak wysokiem poczuciu honoru budzi kilkakrotnie wesołość na sali).

Na zakończenie oskarżona de Rosset stawia kilka pytań świadkowi, który się miesza i zaczyna plątać się w odpowiedziach Pytania pani de Rosset są sformułowane w sposób tak ścisły i świadczą o tak głębokiej wiedzy fachowej, że wywołują podziw wśród publiczności. Pytania stawiane następnemu świadkowi kończy pani de Rosset nawet przypomnieniem mu jego obowiązków obywatelskich.

KRONIKA

wtorek 12 grudnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Damazego
Wtorek Aleksandra.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 13 bm. dyżuruje w śródmieściu apteka pod Lwem, Nowy Rynek; na Bydgoskiem Przedmieściu — apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.
Mars — „Przybłęda".
Światowid — „Pieśń nad pieśniami".
Palace — „Marja".
Lira. — „Samarang".

Z miasta

— **Zawody propagandowe w jeździe szybkiej i sztucznej na lodzie** odbyły się w ramach tygodnia propagandy sportów zimowych, na lodowisku TKLT w dniu wczorajszym. Mimo braku treningu, zawody te wypadły nader efektownie, szczególnie podobały się popisy pp. Gęstwickiej, Wojtczakowej, por Dąbrowskiego, Maćkowskiego oraz p. Kowalskiego. Również w jeździe szybkiej, dobrze spisali się nasi młodzi sportowcy, publiczności dużo, organizacja dobra.

— **Atrakcyjna premjera „Ogniem i Mieczem".** Zespół toruńskiego „Teatru Narodowego" daje w poniedziałek, 11 bm. po raz pierwszy z okazji pięćdziesięciolecia arcydzieła Henryka Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem" znakomitą adaptację sceniczną tego klejnotu epiki narodowej. Zobaczymy więc w konkretnych kształtach znane, od dzieciństwa ukochane bohaterskie postacie Skrzetuskiego, Podbipięty, Wołodyjowskiego i krotochwilnego imć pana Zagłobę. Świetne to widowisko przygotowane przez nasz Teatr z olbrzymim nakładem wysiłków artystycznych i technicznych i wirujące soczystemi barwami naszej wspaniałej przeszłości zagai na premjerze prof. Helena Piskorska z ramienia Komitetu Towarzystwa Czytelń Ludowych, któremu zawdzięczamy inicjatywę tego jedynego spektaklu.

Nie dziw że lwią część biletów rozchwytali już od tygodnia znawcy oraz członkowie TCL znikoma zaś reszta topnieje niemal w oczach.
.8050

Chmurno i mglisto

Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 bm.:

W całym kraju chmurno i mglisto, miejscami opady śnieżne. Lekkie ocieplenie aż do odwilży. W dzielnicach północnych słabe, na północy umiarkowane wiatry zachodnie.

Czy wiecie jak powstaje mapa?

Pouczająca wystawa w Kasynie Garnizonowem

W ub. piątek w obecności przedstawicieli władz wojskowych i administracyjnych oraz zaproszonych gości odbyło się **otwarcie jednej z najciekawszych wystaw, jakie oglądaliśmy w Toruniu w jego roku jubileuszowym,** pod nazwą: **„Jak powstaje mapa?".** Wystawę otworzył dowódca O. K. VIII. p. gen. **Pasławski,** w obecności pp. gen. dyw. **Pricha,** nacz. wydz. wojsk. Urz. Woj. **Grzanki,** starosty **Rogowskiego,** dowódców miejscowych formacyj wojskowych i inn. Po otwarciu odbyło się **zwiedzenie wystawy.**

Eksponaty, rozmieszczone w salach Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej, przedstawiają kolejne fazy powstawania mapy oraz wszelkie sposoby, któremi posługuje się w tym celu kartografja. Tak więc w pierwszej sali widzimy **eksponaty z działu fotograficznego,** zdjęcia terenowe, wieże wywiadowcze itp. W sposób jasny i zrozumiały nawet dla laika jest tu przedstawiony **proces dokonywania prac wymiarowych i pomiarów triaugulacyjnych,** stanowiących niejako pierwszem stadjum tworzenia się mapy.

Niemniej jednak są również inne sposoby sporządzania map, przy których pomiary w terenie stanowią jedynie czynność pomocniczą, a mianowicie t. zw. fotogrametrja. Ten dział pracy kartograficznej został specjalnie rozbudowany i usprawniony w ostatnich latach otwierając przed tą dziedziną wiedzy nowe, szerokie **horyzonty. Zdjęcie terenu, dokonane z samolotu,** może jednak dopiero wówczas posłużyć za podkład do sporządzania mapy, gdy wykonane zostanie z uwzględnieniem pewnych warunków umożliwiających ustalenie odpowiedniej skali, oraz gdy będzie sprowadzone do rzutu pionowego, ku czemu służy specjalny przyrząd, zwany przetwornikiem. Pozatem zdjęcie lotnicze daje jedynie obraz sytuacyjny danego terenu, podczas gdy rzeźba terenu, jego uwarstwienie wymaga innych badań i pomiarów.

Gdy chodzi o tereny górskie, fotografja zarówno lotnicza, jak i terenowa oddaje ogromne usługi, zwłaszcza tam, gdzie dostęp do danej okolicy jest utrudniony. Wówczas dokonane zdjęcie umieszcza się w precyzyjnym **stereoskopie,** za pomocą którego uzyskuje się plastyczny obraz terenu z całem jego uwarstwieniem, w zupełności naśladujący naturę. Zdjęcia, robione w różnych poziomach oraz z lotu ptaka dają możność sporządzenia mapy nawet takich górskich zakątków, do których fotograf w normalnych warunkach nie mógłby dotrzeć.

Niemniej ważnym działem pracy jest **sprawdzanie map,** sporządzonych jeszcze przez zaborców. Jest to praca żmudna, wymagająca wielkiej dokładności. Do chwili obecnej sprawdzono już mapy z terenu obejmującego **trzy czwarte terytorjum państwa polskiego,** dalsze prace zaś w tym kierunku są w toku. Szereg eksponatów ilustruje na wystawie również i tę dziedzinę pracy kartografa.

W dziale **ściśle kartograficznym,** obejmującym reprodukcję map, zmniejszanie ich i powielanie oraz dokonywanie rysunku kartograficznego widzimy m. inn. ciekawy przyrząd zwany **pantografem,** za pomocą którego przenosi się rysunek danej mapy z oryginału polowego na płytę cynkową w pomniejszeniu ze skali 1:25.000 do skali 1:75.000. Pozatem fotografje maszyn litograficznych i offsetowych, kamień litograficzny, płyty zdjęć fotograficznych w dużych rozmiarach, dokonywane z map i reprodukowane na specjalnym światłoczułym papierze itd.

Całokształt wystawy, urządzonej niezwykle starannie i systematycznie, usprawiedliwia całkowicie jej nazwę, gdyż po zwiedzeniu jej **rzeczywiście poznajemy, w jaki sposób powstaje mapa.**

Organizatorom jej, **sekcji geograficznej Tow. Wiedzy Wojskowej z p. gen. Maksymowicz-Raczyńskim** na czele należy się prawdziwe uznanie za urządzenie tak starannie opracowanego i pouczającego pokazu.

Wczorajsza atrakcja dla mieszkańców Torunia

Przejażdżka przez nowy most na Dworzec-Przedmieście

Nowy most toruński, który nie może się doczekać swego otwarcia, wyjątkowo wczoraj **zatracił swą niedostępność** i przyjął w swoją potężną gardziel **pierwszy tramwaj,** naładowany publicznością.

Wóz tramwajowy, który doczekał się tego zaszczytu, wyruszył z placu Bankowego o godzinie 9-tej rano i odtąd **przez cały już dzień przebiegał tam i zpowrotem** ten dziewiczy szlak elektryczny. Po kilku latach oczekiwania nareszcie każdy mieszkaniec Torunia mógł za swoje 50 groszy przejechać się w obie strony przez Wisłę, zerknąć na panoramę miasta, przedmieścia i Podgórza z innej strony, aniżeli dotychczas, wreszcie wysiąść na przystanku „Podgórz", lub „Dworzec główny", jeśli taki był cel jego przejazdu, łącząc przyjemność zwiedzenia nowej linji z pożytkiem taniej i szybkiej lokomocji.

Na nową linję przeznaczono jeden z dwóch najlepszych wozów tramwajowych. Wagon dobrze ogrzano i przystrojono chorągiewkami. Odczuwało się odrazu, że to nie zwykła sobie, pospolita jazda tramwajem, lecz pewna **swoista uroczystość.**

Z placu Bankowego tramwaj przejeżdża szybko przestrzeń, dzielącą go od mostu i zapuszcza się z charakterystycznem dudnieniem wgłąb pierwszego przęsła. Tu szyny biegną już podwójnym rzędem i choć brak umocnienia, które stanowić będzie w przyszłości jezdnia, powoduje pewne wstrząsy, **jedzie się po nich naogół b. gładko,** gdyż są spawane i stanowią jednolitą całość.

Tylna partja mostu unosi się ponad Kępą Bazarową i odnogą wiślaną, skąd roztacza się nowy zupełnie i **efektowny widok na Przedmieście i Podgórz.** Wygląda tak, jakgdyby drugi Toruń rozsiadł się po tamtej stronie rzeki. Ponadto przejeżdża się **w pobliżu ruin Zamku Dubowskiego,** dzięki czemu zabytek ten, będziemy mogli częściej oglądać zbliska.

Cała jazda z placu Bankowego do przystanku końcowego przy tunelu na Dworcu-Przedmieście trwa 5—6 minut. W miejscu końcowego przystanku wybudowana będzie w przyszłości **pętla,** która zajmie cały teren po zburzeniu znajdującej się w pobliżu tunelu szopy, stojącej obecnie bezużytecznie w stanie zupełnej ruiny.

Ogółem w ciągu dnia wczorajszego **przejechało przez most przeszło 500 osób.**

Zaznaczyć należy, że całkowity dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony został na **rzecz Pol. Białego Krzyża.**

Ciekawi jesteśmy, czy ta pomyślnie przeprowadzona próba przyspieszy uruchomienie komunikacji tramwajowej na nowym moście.

Wystawa Konfraterni Artystów w Toruniu

Uroczystości otwarcia dokonał p. Wojewoda Kirtiklis

Zgodnie z przyjętym już od paru lat zwyczajem, toruńska Konfraternia Artystyczna otworzyła w ubiegłą niedzielę doroczną wystawę prac swych członków w salach „Strzelnicy", udzielając przytem gościny dorobkowi malarskiemu kilku plastyków z poza Torunia, a więc kolekcji obrazów olejnych zmarłego niedawno paryskiego artysty malarza Jarosza, kilkunastu płótnom, przeważnie akwarelom z nad polskiego morza i Jugosławji znanego art. malarza bydgoskiego Rupniewskiego oraz paru akwarelom art. mal. A. Batyckiego z Poznania.

Wystawa odbywa się pod protektoratem p. Wojewody Pomorskiego St. Kirtiklisa, który też dokonał aktu otwarcia wystawy, przez przecięcie symbolicznej wstęgi. Uroczystość otwarcia zaszczycili pozatem swoją obecnością pp. gen. St. Pasławski, dowódca O. K. VIII, gen. Maksymowicz-Raczyński, dowódca 4 dywizji piechoty, prezydent m. Torunia Bolt, w otoczeniu wyższych urzędników i wojskowych.

Krytycznemu omówieniu wystawy poświęcimy niebawem więcej miejsca.

Niesumienny dostawca kartofli do Baonu Balonowego

Za przekupienie podoficera 8 miesięcy więzienia

Robotnik *Jan Wędzierski* zam. w Toruniu dostarczył *pewną ilość zamówionych kartofli do Baonu Balonowego.*

Przy wystawianiu kwitu z odbioru, prosił *kaprala Najdeka, by tamten dopisał na karcie kilka centnarów więcej, za co zaproponował mu 5 zł. Kapral dopisał mu 2 centnary,* ale sprawa się wydała i obaj mieli „kartoflaną" nieprzyjemność: *Najdek w wojsku a Wędzierski w sądzie okręgowym.*

W ub. czwartek odbyła się rozprawa sądowa, na której Wędzierski za nakłanianie Najdeka do przestępstwa w urzędzie, został *zasądzony na 8 miesięcy więzienia.* Ponieważ oskarżony nie był dotychczas karany, Sąd *zawiesił mu warunkowo wykonanie kary na lat 4.*

Obchód 29 listopada w hufcu PWK

Pewiaczki z oddziału pozaszkolnego urządziły w świetlicy przy ul. Łaziennej 24 obchód 29-go listopada. Na program złożyły się: referat Jadwigi Nowakówny z oddziały pozaszkolnego w Podgórzu, deklamacja Or-Oto: „Dwudziesty dziewiąty", wypowiedziana przez Moyssówne, Chór i deklamacja solowa na tle śpiewu: „Noc listopadowa", deklamacja Szamockiej: „Wyjście z Polski", wiersz Goszczyńskiego, oraz deklamacja Foltarzówny: „Marsz Skrzyneckiego" Or-Ota. Nadto odegrano obrazek sceniczny „Emilja Plater", w którym wzięły udział członkinie: Rynkowska, Zacharkówna, Jakubiakówna, Horzeni i Szamocka. Na zakończenie odbyła się herbatka przy wspólnym stole, urządzona staraniem Sekcji Świetlicowej. Należy zaznaczyć, że cały program był starannie dobrany i dobrze zrealizowany, co świadczy dodatnio o pracy oddziału pozaszkolnego Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Honorowa odznaka komendanta P. W.

na piersiach komendantki oddz. pom. PWK. do OK.

W końcu listopada odbyła się w Warszawie, w lokalu Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, przy ul. Kruczej 29 podniosła uroczystość wręczenia honorowych odznak komendanckich PW za zasługi, położone na polu pracy PW. M. in. została udekorowana odznaką komendancką p. I. Kowalska, komendantka Organizacji PWK do OK. okręgu 8.

Kierownik Wydz. Śl. komisarz Witkowski opuścił Toruń

W dniu wczorajszym opuścił Toruń, przenosząc się na *nowe stanowisko w Policji Państw. m. st. Warszawy,* dzielny i energiczny kierownik miejscowego Wydziału Śledczego *p. kom. Tadeusz Witkowski.* Jako oficer policji i jako człowiek p. kom. Witkowski zaskarbił sobie zarówno wśród swych władz zwierzchnich jak i wśród ogółu społeczeństwa toruńskiego *dużo uznania i sympatji,* tem więcej, że piastując swój trudny urząd w Toruniu, położył rzeczywiście *poważne zasługi dokoła podniesienia stanu bezpieczeństwa* w stolicy Pomorza oraz tępienia przejawów występku i zbrodni. Najlepszym tego wyrazem jest fakt, że w czasie pełnienia przezeń obowiązków kierow. Wydziału Śl., od kwietnia r. 1932 *ani jedna większa zbrodnia z terenu toruńskiego nie uszła czujności policji* i nie pozostała niewykryta.

W pracy tej p. kom. Witkowski na zawsze zapisał sobie chlubną kartę.

Dlatego też z prawdziwym żalem żegnamy odchodzącego komisarza, życząc mu jednocześnie dalszej *owocnej działalności na nowym, jeszcze bardziej odpowiedzialnem stanowisku w policji stołecznej.*

P. kom. Witkowski należy do rzędu oficerów policji o wysokich kwalifikacjach zarówno umysłowych jak i moralnych. Jest *magistrem praw,* a w służbie policyjnej pozostaje już od *r. 1920,* dzięki czemu posiada rozległą *wiedzę i doświadczenie w swym zakresie pracy.* W czasie wojny światowej był *czynnym członkiem P. O. W.* i za zasługi na polu działalności niepodległościowej odznaczony został *krzyżem niepodległości i krzyżem zasługi.*

Stanowisko p. kom. Witkowskiego w Toruniu *pozostaje na razie nieobsadzone* aż do wyjścia odpowiedniej nominacji. W okresie przejściowym kierownictwo Wydziału Śledczego sprawować będzie st. przodownik p. *Prusakowski.*

Z dnia
Kwiatek z Wiela

W Starogardzie mieści się duża „Centralna Drogerja", własność p. C. Nagórskiego. Drogerja ta, wzorem innych większych przedsiębiorstw rozsyła oferty, proponując nabycie prowadzonych przez nią artykułów. Jedna z tych ofert powędrowała pod adresem probostwa w Wielu, gdzie rezyduje znany „hetman wojacki" ks. Wrycza.

List z ofertą odbył drogę ze Starogardu do Wiela i po kilku dniach wrócił znowu do Starogardu do rąk nadawcy z następującym osobliwym napisem na kopercie:

„ZWROT! OD SANATORA NIE PRZYJMUJĘ OFERT". Podpisane: Ks. Wrycza, Wiele, 26. 11. 33.

Wynika z powyższego, że ks. Wrycza w stosunkach z kupcami bada każdorazowo ich prawomyślność partyjną, aby broń Boże nie nabyć przypadkiem „sanacyjnej" świecy ołtarzowej, lub czegoś w tym rodzaju. Że dany kupiec jest wierzącym i praktykującym katolikiem, to wojackiego hetmana nic nie obchodzi.

Grunt stwierdzenie, czy jest „sanatorem", czy nim nie jest.

Zmiany wśród duchowieństwa pomorskiego

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: członkami diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej na dalsze trzy lata p. Wincentego Łąckiego starostę krajowego w Toruniu jako prezesa; ks. kan. i prof. dr. Maksymiljana Raszeję jako asystenta; ks. Alojzego Lewandowskiego jako sekretarza generalnego.

Dalej zamianowani zostali: wicedziekanami — ks. Augustyn Łebiński, proboszcz w Lisewie, na dekanat chełmiński, ks. Leon Kurowski, proboszcz w Gniewie na dekanat gniewski; członkami Głównego Zarządu Związku Towarzystw Charytatywnych diecezji chełmińskiej — ks. prałat Henryk Szuman z Starogardu, ks. dziekan Józef Turzyński z Gdyni.

Ponadto J. E. Ks. Biskup zamianował dyrektorem Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie: ks. dyr. Niklewskiego z Chojnic; docentem języka łacińskiego w Sem. Duch. w Pelplinie ks. prof. Jana Bogdańskiego z Pelplina; kapelanem Szkoły Morskiej w Gdyni ks. pref. Leonarda Rzóskę z Gdyni; wikarjuszami: ks. Jana Detlaffa I, wik. z Barłożna w Zblewie, ks. Franciszka Gliszczyńskiego, wik. z Torunia w Świeciu jako II, ks. pref. Stanisława Główczewskiego z Torunia tymczasowo w Bołeszynie, ks. Zygfryda Piechowskiego, wik. z Zblewa w Barłożnie.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 11-go GRUDNIA.
Radjostacja warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki porannej. 12.05 Tańce w formie artystycznej (płyty) 12.25 Wiadom. meteorol. 12.38 D. c. muzyki z płyt. 15.25 Wiad. o eksporcie polsk. 15.30 Wiadom. gospod. 15.40 Kronika harcerska 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16,15 Arje i pieśni w wyk. G. Matiasiaka (baryton), przy fort. prof. L. Urstein. 16.40 Lekcja jęz. franc. (kurs elem.). 17,50 Skrzynka poczt. roln., omówi inż. W. Tarkowski. 18,00 „Światowy Związek Polaków z zagranicy", wygł. p. M. Fularski. 18,50 „Komitet Polsk. Zw. Żeglarsk.", wygłosi gen. M. Zaruski. 18.20 Transkrypcje jazzowe (płyty). 19,25 „Beethoven i jego dwie „czarodziejki" — Karolina Unger i Henrietta Sontag, wygł. p. W. Fabry (felj. muzyczny). 19,40 Wiad. Sport. 20,00 Koncert wieczorny. Wyk.: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego i H. Czapliński, skrzypce. Akomp. p. T. Seredyński (transm. ze Lwowa). 21,00 Feljeton p. t. „Dobrze skrojony frak", wygł. Makuszyński. 21,15 D. c. koncertu. 22,00 Muzyka tan. 23,00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotn. i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

15,55 **Poznań.** Pieśni Czajkowskiego w wyk. Włodzimiery Jarochowskiej. 16,55 Utwory na viole d'amore w wyk. Jana Rakowskiego. 18,20 Koncert dawnej muzyki.

17,50 **Kraków.** „Czy gruźlica jest uleczalna?", wygł. dr. Jan Fonczyn.

19,10 **Katowice.** „Zaludnienie Państwa Polskiego", wygł. gen. M. Zaruski.

Z przebiegu pokazu rolniczego w Łasinie

Dnia 3 bm. odbył się w Łasinie na sali p. Szpittera **powiatowy pokaz rolniczy sekcyj przysposobienia rolniczego** powiatu grudziądzkiego zorganizowany staraniem **okręgu SMP. Łasin.** Przy stole prezydjalnym zasiedli p. starosta **Niepokulczycki**, p. burmistrz **Tomczyński**, przedstawiciele Pomorskiej Izby Rolniczej pp. dyrektor **Serczyk** i inspektor **Miksiewicz**, przedstawiciele państwowej szkoły rolniczej w Grudziądzu pp. inż. **Baranowski** i prof. **Paderewski**, sekretarz generalny SMP. Męskich **ks. Żynda**, sekretarz generalny SMP. **ks. Ryczakowicz**, ks. ks. protektorowie oraz patronowie, prezes PTR. na powiat Grudziądz p. **Rozwadowski z Czeczewa, p. dr. Pobłocki** oraz inni.

Pokaz zagaja ks. patron **M. Żurek**, witając przybyłych przedstawicieli władz, duchowieństwo, druhny i druhów oraz gości, którzy **wypełnili salę do ostatniego miejsca**, poczem druhny odśpiewały swój hymn. Następnie trzy drhny z Łasina wygłosiły dostosowane do chwili deklamacje oraz druh prezes z SMP. **Zawda-Jankowice** wygłosił treściwe przemówienie o państwowotwórczej pracy SMP., kończąc, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej.

Następują sprawozdania przodowniczek i przodowników sekcyj. Pomimo różnych przeszkód i niedomagań członkowie wytrwali w swej pracy do końca.

Zkolei omówił sprawozdania p. inspektor **Miksiewicz,** który kilkakrotnie podkreślił intensywną pracę powiatu.

Następnie przemawiają przedstawiciele władz. Jako pierwszy zabiera głos **p. starosta,** przemówienie którego nacechowane było życzliwością dla wielkiej sprawy przysposobienia rolniczego. Potem przemawiali dyr. Izby Rolniczej, p. **Serczyk**, sekret. gen. ks. **Żynda**, oraz pp. **Rozwadowski i inż. Baranowski.** Część oficjalną zakończono odśpiewaniem hymnu SMP. Męskich. W czasie gdy panowie z prezydjum oglądają pomysłowo przybrane **stoiska kukurydzy i buraków,** p. inspektor Miksiewicz egzaminuje peerowiczów. Między eksponatami widzieliśmy nawet **pączki z mąki kukurydzianej, kaszkę kukurydzianą, śrut.** Jedna z uczestniczek zademonstrowała **pantofelki uplecione z liści kukurydzianych.**

Pokaz wykazał, że społeczeństwo nareszcie przekonuje się, o wielkiej wartości dotychczas z niechęcią albo nieufnością, traktowanej kukurydzy. Organizatorzy zaś pokazu spodziewają się że impreza ta pobudzi **bezczynne dotychczas jednostki młodzieży rolniczej** do intensywnej pracy w nowoorganizujących się sekcjach.

Początek sezonu zimowego
w Ośrodku Sportów Zimowych w Borkowie Kartuskim

Tegoroczna zima, która zaczęła się silnym mrozem bez śniegu, sprzyja specjalnie sportowi u nas bardzo mało znanemu, tak zwanym *sankom żaglowym.*

Zarząd Ośrodka Sportów Zimowych w Borkowie Kartuskiem dbając o całokształt akcji sportów zimowych, uruchomił już *na jeziorze Karlikowskiem* obok Ośrodka jedne sanki, drugie montuje, a z których to sanek mogą korzystać członkowie p. w. jak i niezorganizowani żeglarze po poprzedniem porozumieniu się z administratorem Ośrodka. Jezioro Karlikowskie o powierzchni 40 h. pokryte jest *równą warstwą lodu nadzwyczaj dobrą do uprawiania łyżwiarstwa.* Amatorzy, chcąc uprawiać wyżej wymienione sporty na jeziorze Karlikowskiem, znajdą kwatery i zaprowiantowanie po cenach *specjalnie przystępnych w samym Ośrodku.*

W razie sprzyjającej pogody odbędą się w niedzielę dnia 10 grudnia r. b. pokazy jazdy sanek żaglowych.

Manewry kompanji Związku Strzeleckiego
w powiecie świeckim

W Drzycimiu odbyła się w niedzielę zbiórka **ćwiczebnej kompanji Związku Strzeleckiego,** przy udziale **130 strzelców,** celem odbycia ćwiczeń polowych i strzelań. Oddziały wzięły udział w nabożeństwie, poczem, odbył się **pochód** zakończony defiladą, którą odebrał p. starosta powiatowy **Krawczyk** i komendant P. W. p. kpt. **Gustowski.**

Po spożyciu **wspólnego obiadu,** w czasie którego wygłoszano okolicznościowe przemówienia, nastąpiły **ćwiczenia polowe i strzelania.** Podkreślić należy gotowość bojową do obrony kraju, młodzieży, ćwiczącej w Związku Strzeleckim.

Słowa uznania należą się p. **Kencerowi,** właśc. maj. Rówienica, prezesowi okręg. Powst. i woj. O. K. VIII, tak za wzięcie udziału w tych ćwiczeniach, jak i za ofiarowanie produktów spożywczych do urządzenia wspólnego obiadu dla oddziałów.

Krwawy spór o sanki między uczniami

Niezwykły wypadek wydarzył się w Warszawie. Bawiący się na podwórzu dwaj chłopcy — uczniowie posprzeczali się o sanki, które wzajemnie wyrywali sobie z rąk.

W pewnym momencie 11-letni Juljan Naparstek nożem ugodzony został przez swojego przeciwnika również ucznia.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził u Naparstka ranę *klutą klatki piersiowej* i przewiózł go do szpitala na Czystem.

Spędy trzody bekonowej

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że spędy trzody bekonowej **w Lubawie, Nowemmieście, Kowalewie i Jabłonowie** odbędą się w następujących terminach:

14. 12. 33 czwartek — Lubawa od godz. 8 do 10.

14. 12. 33 czwartek — Nowemiasto od godz. 11 do 13.

19. 12. 33 wtorek — Kowalewo od godziny 8 do 10.

19. 12. 33 wtorek — Jabłonowo od godziny 11 do 13.

28. 12. 33 czwartek — Lubawa od godziny 8 do 10.

28. 12. 33 czwartek — Nowemiasto od godz. 11 do 13.

Nadmienia się przytem, że cena na przeciąg tygodnia od 4. 12. do 10. 12. 33. za 100 kg wagi trzody bekonowej w granicach wagowych 85 — 95 kg wynosi 83 zł.

Okręglik pow. Chojnice.

— **Z życia społecznego.** Dnia 3 bm. odbyło się w Okrągliku u p. Nałęcza pod przewodnictwem prezesa koła BBWR. p. Uryczewskiego zebranie miesięczne na którem omówiono bieżące sprawy dotyczące koła. Odczyt o Powstaniu Listopadowem wygłosił sekretarz tut. koła Teodor Bławat, miejscowy nauczyciel.

Również dnia 12. 11. 1933 r. odbyła się tu — z okazji miesiąca propagandy Zw. Obrony Kresów Zachodnich zorganizowana przez tut. nadleśniczego p. inż. Sajdaka prelekcja. W sali szkolnej zebrało się około 60 osób, do których przemówił p. inż. Sajdak, otwierając zebranie. Następnie p. inż. Bruziewicz wygłosił odczyt pt. „Polska a Prusy Wschodnie".

Bezpośrednio potem odbyła się uroczysta akademja z okazji 15-lecia odzyskania Niepodległości na której sekretarz BBWR p. Bławat wygłosił odczyt pt. „Nasz dorobek w ciągu 15-lecia Niepodległości". Dzieci szkolne wygłosiły bardzo ładne wiersze.

Pamiętajcie,

że w roku 1934 organizuje się CHALLENGE, w którym POMORZE musi wziąć udział.

Składajcie na ten cel ofiary.

Kuropatwy i bażanty pod ochroną
Od 11 bm. nie wolno ich sprzedawać

Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich komunikuje, że od 1 grudnia rozpoczął się już na terenie całej Rzeczypospolitej czas ochronny na kuropatwy oraz na kury bażancie.

Po upływie dni 10-ciu od rozpoczęcia czasu ochronnego a więc od dnia 11 bm. — sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie kuropatw i kur bażancich, jak również podawanie ich w restauracjach i jadłodajniach, jest wzbronione.

Za przekroczenie tego zakazu przewidziana jest kara grzywny do zł 500 — i aresztu do 6 tygodni oraz konfiskata zwierzyny.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/1 (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/1 (119.7 f. h.)
Owies 479 g/1 (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,25—13,40
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,25—10,75
Otręby pszenne	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	38,00—40,00
Rzepik zimowy	
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	20,00—24,00
Groch Folgera	20,00—23,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	55,00—58,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,50—14,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1394 ton w tem 271 ton żyta, 225 ton pszenicy, 65 ton jęczmienia brow., 157 ton jęczmienia przem., 149 ton owsa, 90 ton mąki żytniej, 84 ton mąki pszennej, 30 ton otrąb żytnich, 36 ton otrąb pszennych, 30 ton otrąb jęczm., 22 ton grochu polnego, 20 ton grochu Folgera, 20 ton peluszki, 30 ton płat ziemniaczanych 15 ton mąki ziemniaczanej, 130 ton pulpy ziemniaczanej.

Ogólny obrót 1631 ton.

Bydgoszcz, dnia 9 12. 1933 roku.

Notowania nasion

Bydgoszcz, dnia 7 grudnia 1933 r.

Firma *St. Szukalski*, Bydgoszcz, notowała w ostatnich dniach za 100 kg.: koniczyna czerwona 140—210; koniczyna biała 80—110; koniczyna szwedzka 80—110; koniczyna żółta w łuskach 45—48; koniczyna odłuszczona 85—110; przelot 90—115; inkarnatka 65—75; rajgras angielski 35—45; tymotka 23—28; seradela 10—12; wyka latowa 13—15; peluszka 12,50—14,50; wiczka zimowa 30—40; groch wiktorja 20—24; groch polny 16—18; groch zielony 20—24; rzepak 38 do 42; rzepik 36—40; siemie lniane 35—39; mak biały 60—70; mak niebieski 50—58; gorczyca 32—36; tatarka 16—18; łubin żółty 8—9,50; łubin niebieski 7—8,50.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 12 grudnia 1933 r. o godz. 12-tej sprzedam w Osieku w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą, 2 maciory ca po 2 ctr., 4 warchlaki ca po 1 ctr., 1 powóka żółta bronzowa i 12 owiec w tym 8 starych. Wartość zajętych przedmiotów oszacowano na kwotę 560,— zł. zaś dnia 12 grudnia 1933 r. o godz. 15-tej w Słupowie 35 owiec starych. Wartość zajętych przedmiotów oszacowano na kwotę 1000 złotych.

Zajęte przedmioty obejrzeć można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Kantowicz,
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

2136-8 Km. 8112

71318 K

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III zamieszkały w Bydgoszczy Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12. 12 1933 r. o godz. 11 w Bydgoszczy Toruńska 27 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 szafa żelazna, 1 maszyna do szycia, 1 obraz, 1 leżanka, 1 bufet, 1 kredens, 1 biurko oszacowanych na łączną sumę zł. 1080,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9. 12 1933 r.

Komornik, Malak.

8110 Zlec. Nr. 71-3-8 K.

Dnia 8 grudnia 1933 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i nigdy nie zapomniana córeczka i siostrzyczka

ś. p.

Hanka Krystyna Otmianowska

w 13-tej wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12. b. m. o godz 14-tej z Szpitala Miejskiego na cmentarz parafialny przy ul. Wybickiego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 13 b. m. o godz. 8-mej rano w kaplicy Sem narjum Męsk ego przy ul. Sienkiewicza, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice i braciszek

Toruń, ul. Sienkiewicza 11. 8119

Rozkład jazdy

Tramwajów Miejskich w Grudziadzu ważny od 14 grudnia 193

Linja I. Dworzec — ul. Lipowa

(Przejazd trwa 20 m.n.) 8114

Odjazd z dworca:	Odjazd z ul. Lipowej:
O godz. 6[30], 6[40], 6[50] 7[00]; od godz. 7[00] do 19[20] co 5 minut, następnie od godz. 19[20] co 10 min. do godz. 22[00]	O godz. 6[50], 7[00], 7[10], 7[20], 7[30]; od godz. 7[30] co 5 m.n. do godz. 19[40], następnie od 19[40] co 10 min. do godz. 22[20]

Linja II. Plac 23 Stycznia—ul Chełmińska

[Przejazd trwa 10 m.n.]

Odjazd z Pl. 23 Stycznia:	Odjazd z ul. Chełmińskiej:
O godz. 7[00], 7[10], 7[20], 7[25], 7[35] i t. d. co 10 minut do godz. 22[05]	O godz. 7[10], 7[20], 7[30], 7[35] i t. d. co 10 minut do godz. 22[15]

Administracja Przedsiębiorstw Miejskich	Dyrekcja Tramwajów Miejskich
[—] Krobski, Wiceprezydent miasta.	[—] Dolatowski, Dyrektor.

Choinki na święta sprzeda hurtownie Administracja maj. W. Tymawa p-ta Szonowo Szlach. pow. Grudziądz, telefon Łasin 47. 812

Najmilsze i najpraktyczniejsze **Podarki Gwiazdkowe** — kupić można — w sklepie **Gazowni Bydgoskiej** Marszałka Focha 5, tel. 784

Kuchenki oszczędnościowe
Kuchnie familijne najnowszej konstrukcji
Piekarniki
Piecyki do ogrz. pomieszczeń
Piece kąpielowe
Palniki do oświetlenia
Żelazka do prasowania
8111 *Naczynia wieżowe*

na dogodnych warunkach za gotówkę lub „na raty".

KONKURS

na stanowisko lekarza - dyrektora Szpitala powiatowego w Chełmży powiatu toruńskiego.

Stanowisko jest do objęcia od 1 marca 1934 r.

Szpital Powiatowy jest urządzony na 50 łóżek i prowadzi oddziały wewnętrzny i zakaźny.

Kandydaci powinni wykazać że posiadają: 1) obywatelstwo polskie, 2) dyplom z ukończenia wydziału lekarskiego, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, 3) conajmniej trzyletnią praktykę szpitalną z szczególnem uwzględnieniem chirurgji i położnictwa, 4) świadectwo o odbyciu kursu przeciwgazowego.

Umowa jednoroczna za trzymiesięcznem wypowiedzeniem, wynagrodzenie według grupy 8 — 6 pragmatyki dla urzędników państwowych plus dodatek funkcyjny. Prowadzenie praktyki prywatnej i w Kasie Chorych dozwolone.

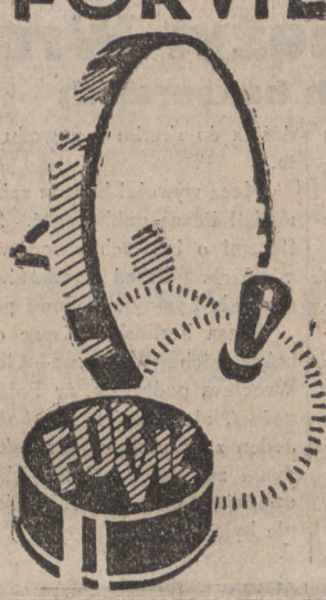
Zgłoszenia udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami świadectw wraz z curiculum vitae należy nadsyłać do 31 grudnia 1933 r. pod adresem: Wydział Powiatowy powiatu toruńskiego w Toruniu, Plac Teatralny Nr. 4.

Toruń, dnia 6 grudnia 1933 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
(—) B. Rogowski.

Zlecenie Nr. 1748-9 8106

5 FLEURS FORVIL



PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku 6755

„POUDRE FORVIL"

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe i perfumy **5 Fleurs Forvil Paris** oraz inne zapachy.

Km. 1111-33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Chełmnie, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza że w dniu 10 stycznia 1934 o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój 13 zostanie sprzedana nieruchomość wiejska, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego, położona w gminie Różnowo pow. Chełmno, zapisana na nazwisko Maksa Strahlendorf, w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie, pod liczbą Różnowo karta 36.

Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego, połączonego z stajnią, szopą i chlewem, oraz stodoły i 9,10,30 ha roli.

Suma oszacowania powyższej nieruchomości wynosi 9 541 8. Suma wywołania będzie wynosiła 7.156,45 zł.

Rękojma w wysokości 955,— zł winna być złożona przez licytanta w gotowiznie, względnie w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich przyczem papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą powołane warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, jeżeli przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie, właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godz. 8 do 18. Akta egzekucyjne można przeglądać w Sądzie Grodzkim pokój 14. 8117

Alojzy Bartosiński.
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II, Chełmno.

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 12 grudnia r. b. o godz. 10 przedpołudniem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiast płatną gotówkę w Częstowicach, pow. Grudziądz u p. Woycińskiego 1 kanapę pluszową, 2 mniejsze fotele, 1 fotel większy, 1 stół z nakryciem, 1 biurko z fotelem, 1 szafkę do cygar, oszacowane na sumę 890 zł. Przedmioty powyższe reflektanci mogą oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, I rewiru w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru III-go urzędujący w Toruniu przy ul. Łaziennej pod Nr. 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 stycznia 1934 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z parceli budowlanej, domu mieszkalnego, magazynu i spichlerza położonej w m. Toruniu przy ul. Chełmińskiej 14 i ul. Podmurnej 85 powiecie Toruń województwie Pomorskiem obejmującej powierzchni 677 m. kw., która stanowi własność Firmy Jawna Spółka Handlowa w Toruniu Kryszczyński i Ciesielski. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, tom 12, Toruń — Stare Miasto karta 339.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 125.108. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 93.831.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 12.510 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwartej części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 9 grudnia 1933 r.

Brunon Duplicki, komornik.

8099

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na głównym dworcu w Gdańsku z terminem objęcia w dniu 12 lutego 1934 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego lub gdańskiego, odpisów świadectw oraz ewentl. świadectwa o inwalidztwie wojennem, najpóźniej do 10 stycznia 1934 r. godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Gdańsk".

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadjum w kwocie 5.000,— gld., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeżeli Oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadjum zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa Polskiego.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (Patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobię z wolnej ręki nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymane terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 141) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 10 stycznia 1934 r. o godz. 13-tej.

Uwaga: Oferty złożone po terminie wyznaczonym powyżej w punkcie 1) niniejszego ogłoszenia jak również oferty składane dodatkowo po komisyjnem otwarciu ofert, nie będą uwzględniane.

Toruń, w grudniu 1933 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

8107

5 N 29/29.

UCHWAŁA.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem Marji Kalinowskiej właścicielki firmy T. Kalinowski w Toruniu ul. Szeroka 36 zwołuje się walne zgromadzenie wierzycieli na dzień 3 stycznia 1934 godz. 11 w tutejszym sądzie grodzkim pokój 7 z następującym porządkiem dziennym:

a) dodatkowe badanie zgłoszonych wierzytelności,
b) sprawozdanie zarządcy masy,
c) wynagrodzenie zarządcy masy i członków wydziału wierzycieli,
d) przyzwolenie na przedsięwzięcie podziału końcowego,
e) wysłuchanie wierzycieli co do wniosku zarządcy masy o uchylenie postępowania upadłościowego z powodu wyczerpania masy.

Toruń, dnia 7 grudnia 1933 r.

Sąd Grodzki.
8097 Zlecenie nr. 1751-9

Mieszkania

3, 4 pokojowe, I. i II. piętro, Poznań, Focha, przy kościele Łazarskim — tramwaj — do wydzierżawienia Właściciel Elmann, Poznań, Lodowa 1, I. 8095

Na sprzedaż

dom, duży ogród od zaraz tanio. Wiadomość: Toruń, Szeroka 2. 8118

Pianino

krzyżowe, prim instrument sprzedam tanio byle zaraz Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8, drugie wejście parter prawo 8098

Kredyt!

dla pp. urzędników i wojskowych na asygnaty na wszelkie towary spożywcze, najniższe ceny. Araczewski Toruń, Chełmińska 2. 8102

Śliwki

wszelkich gatunków ST. GRELEWICZ. Toruń 7744

Na nadchodzące święta **Kalendarze** gratis 7744 ST. GRELEWICZ, Toruń.

Puder

wanilja, kapary, opłatki ST. GRELEWICZ, Toruń. 7744

Przepisuję

na maszynie tanio i szybko „LABOR" Toruń. Przedzamcze 12, tel. 525.

Posłańcy! Posłańcy do usług Szan. Publiczności. 8121

Ceny zniżone

na wszelkie towary kolonjalne i spożywcze. Towar wysyłam w dom. Araczewski, Toruń, Chełmińska 2. 8102

Kapelusze

damskie, najnowsze modele, największy wybór, najtańsze ceny. Tylko **Toruń, Żeglarska 20** dwa okna wystawowe. 8100

Przysposabiam do egzaminów, udzielam **LEKCYJ** francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie Adamska. Sukiennicza 4. Toruń 7746

Mieszkania

składające o się z 1 lub 2 pokoi poszukuję od zaraz. Zgł do „Dnia Pomorskiego" pod „Solidny".

Węgiel - koks drzewo

dostarcza po najkorzystniejszej cenie loco dom: **„Tranzyt" w Toruniu** Przedzamcze 20, tel. 242. 7817

Zgubiono

owalny zegarek z monogramem i naszczk em. Do oddania za wynagrodzeniem: Biuro ogł. Wallis, Toruń, Szeroka 8101

Nieruchomość

miejską, 50 mórg pszennej gleby, masywne budynki sprzeda wzgl. wydzierżawi. Wiadomości udzieli H. Sikora, Grudziądz, ul. Kilińskiego 5, m. 3. 8115

Dentysta Jacobson

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej zniżki. 7222

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", pokój stołowy dąb. Maszyna do pisania, żodlich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu. 6588

2 młode panienki

poszukują pokoju umeblowanego w lepszym domu. Oferty do „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod nr. 1877. 8109

Potrzebna

jest kucharka ze znajomością kuchni warszawskiej do większej kuchni od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw do „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1323. 8108

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 41. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok IV

Dwa dni Torunia pod znakiem gumowego krążka

Gościna poznańskich drużyn „Warty" i AZS w stolicy Pomorza

W dniach 8 i 10 bm. *Toruński Klub Sportów Zimowych* gościł w Toruniu dwie *poznańskie drużyny hokeyowe.*

W pierwszym dniu *Warta,* wicemistrz Poznania, przegrała w stosunku 3:1 (1:1, 0:1, 0:1), lecz za to w drugim dniu *mistrz Poznania i wicemistrz Polski AZS. zrehabilitował* sławę Poznania, wygrywając w stosunku 2:1 (0:0, 1:0, 1:1).

Warta była drużyną równorzędną, a może nawet trochę słabszą od miejscowego zespołu. Atak Warty załamywał się przeważnie na obronie TKSZ. który w tym dniu grał wspaniale, Szczególniej wyróżnił się Szczerbowski, który formalnie się troił i odbierał krążek w każdym miejscu, nie dopuszczając do atakowania bramkarza. W drugiej i trzeciej tercji ataki przeważnie szły na bramkę gości.

Bramki strzelili: dla Warty Urbański w 4 min., a dla TKSZ. Fisz w 13, Góźdź w 18 i Fisz w 31.

AZS., który wystąpił w drugim dniu, pokazał wspaniałą jazdę, dobrą technikę i błyskawiczną orjentację. Pomimo lepszej gry miejscowych aniżeli w pierwszym dniu, a tak samo dobrej grze Szczerbowskiego, jednak krążek wskutek lotnej, lecz częściowo i brutalnej grze ataku AZS., często znajdował się koło bramki TKSZ., lecz z powodu braku strzelców AZS. i skutecznej a szczęśliwej interwencji bramkarza TKSZ. nie mógł dostać się do bramki.

Bramki strzelili dla AZS. Zieliński w 22 i 44 min., dla TKSZ. Karaś w 42 min.

Warta występowała w składzie: Witecki, Roszkiewicz II — Dodot, Sobkiewicz — Urbański I — Dużyński, Kaszubski — Urbański II — Schenk.

AZS.: Stogowski, Ludwiczak B. — Stanek, Krzyżogórski II — Zieliński — Kazimierczak, Krzyżogórski II — Urbański (bez Warmińskiego).

TKSZ.: Trenk, Szczerbowski, Dolecki, Góźdź — Karaś — Fiszcz, Gumowski — Suchocki — Zembik. W drugim dniu zamiast Fiszcza wystąpił Szałczewski.

Organizacja zawodów nie stała jednak na wysokości zadania, szczególniej w drugim dniu. Zawody, w/g zapowiedzi rozpoczęły się o godzinie 15-tej, a dopiero o godz. 14,55 była czynną kasa. Część publiczności znudzona zbyt długiem czekaniem i powolną sprzedażą biletów, widząc rozpoczęcie zawodów, odeszła od kasy. Sprawozdawca „Dnia" dostał się dopiero na boisko już po ukończeniu pierwszej tercji, czyli czekał przy wejściu przeszło 20 minut.

Garbarnia zostaje w Lidze

Kraków, 11. 12. (PAT). W Krakowie odbył się w niedzielę dalszy mecz z cyklu rozgrywek eliminacyjnych o wejście, bądź utrzymanie się w Lidze między *„Garbarnią" a W. K. S. Śmigły* (Wilno). Zwyciężyła Garbarnia po ostrej walce w stosunku 3:2 (2:1). Tem samem *Garbarnia zostaje w Lidze.* Mecz stał pod znakiem przewagi gospodarzy, dla których bramki zdobyli Riesner, Walicki i Pazurek, dla Wilnian punktami podzielili się Zbroja i Hełczyński. Mimo zimna zebrało się przeszło półtora tysiąca osób. Sędziował Sznajder.

Warszawski turniej gier sportowych

Warszawa, 11. 12. (PAT). W niedzielę w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego zakończył się wielki turniej gier sportowych, które trwały przez ostatnie 3 tygodnie z udziałem kilkudziesięciu drużyn warszawskich. Finalowe spotkania dały następujące wyniki: w koszykówce pań Polonja zwyciężyła AZS. w stosunku 17:7. W siatkówce panów AZS. pokonał Polonję II. 2:0. W siatkówce pań AZS. zwyciężył Polonję I. 2:1. W koszykówce panów Polonja pokonała AZS. 43:35.

Reprezentacja bokserska Austrji nie przyjedzie do Polski

Warszawa, 11. 12. (PAT). Reprezentacyjna drużyna bokserska Austrji, która miała walczyć w Poznaniu, Łodzi i w Warszawie, nie przyjedzie do Polski, gdyż organizatorzy spotkań odwołali zawody z powodu niewyjaśnionych terminów drużynowych bokserskich mistrzostw polskich. Warto zaznaczyć, że Austrja ustaliła już swój skład na mecze w Polsce.

Bezczelność ukarana

Katowice, 11. 12. (PAT). *Trzej hokeiści śląscy Podleska, Kaczor Szwedeseger* z Siemianowickiego Klubu Hokejowego wyjechali do Berlina, *gdzie rozegrali mecz w barwach reprezentacji Śląska niemieckiego.* Na wyjazd ten wymienieni gracze nie otrzymali zezwolenia, ani od polskich władz, ani od władz klubowych. Po powrocie z Niemiec zawodników, władze polskie oraz zarząd Związku Sportowego wdrożyły w tej sprawie dochodzenie.

Poznań zwyciężył Wrocław

w zawodach bokserskich

W ub. piątek rozegrany został we Wrocławiu międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami *Poznania i Wrocławia.*

Zwyciężyła reprezentacja Poznania, bijąc Niemców w stosunku *8:6.*

W wadze muszej Buslen (Wrocław) pokonał na punkty Sobkowiaka; w koguciej — Rogalski zremisował z Muennerem (Wr.); w piórkowej — Kajnar (Poznań) wygrał zdecydowanie na punkty z Urbanem; w lekkiej — Sipiński (Poznań) nie rozstrzygnął walki z Buettzerem; w półśredniej — Mahn (Wr.) zwyciężył na punkty Dankowskiego; w średniej — Majchrzycki (Poznań) po bardzo ładnej walce wypunktował Kreisa; w półciężkiej — Przybylski (Poznań) wygrał na punkty z Wenzlem; waga ciężka nie doszła do skutku z powodu niedyspozycji Piłata.

Mecz wywołał b. duże zainteresowanie i zgromadził liczną publiczność. Sala była ozdobiona flagami o barwach narodowych polskich i niemieckich. Przed spotkaniem orkiestra S. A. odegrała hymny narodowe polski i niemiecki.

Prasa berlińska, pisząc o wynikach meczów bokserskich Warszawa—Gdańsk i Poznań—Wrocław, podkreśla, że Polacy *nietylko w piłce nożnej,* ale również i *w boksie są bardzo silni.* Jeden z dzienników berlińskich kwestjonuje jedynie zwycięstwo Przybylskiego w Wrocławiu uważając, że orzeczenie niemieckiego sędziego nie było słuszne.

Sztekker, Krauser i Szczerbiński

zwyciężają w Wiedniu i Lipsku

W dalszych rozgrywkach zapaśniczych, odbywających się w Wiedniu, Polak **Sztekker** pokonał w meczu rewanżowym Portugalczyka **Oliveirę po 33 minutach walki.** W drugiej walce Polak Krauser odniósł zwycięstwo nad **Estończykiem Jago po 5 minutach.** Wiedeńczycy oczekują obecnie z zaciekawieniem na finał, który rozegrany zostanie pomiędzy **Sztekkerem a Leskinowiczem.**

Od pięciu tygodni walczy w Lipsku, w międzynarodowym turnieju zapaśniczym o mistrzostwo Europy znany **zapaśnik warszawski, Szczerbiński,** który dzięki swej wspaniałej technice zdobył sympatję publiczności.

Każdy występ Polaka gromadzi **tłumy publiczności.** Dotychczas Szczerbiński pokonał takich przeciwników, jak: Węgier **Motyka,** Bawarczyk **Vogtman,** Estończyk **Bauer,** Jugosłowianin **Kopp** i t. d. Z mistrzem świata, amerykańskim murzynem **Thomson, uzyskał Polak wynik remisowy.**

Dzienniki lipskie wróżą Szczerbińskiemu **ogromną karjerę w zapaśnictwie.**

Zwycięstwo berlińczyków w spotkaniu z poznańską „Lechją"

w hokeyu ziemnym

Berlin, 11. 12. (PAT). W niedzielę odbył się w Berlinie *międzyklubowy mecz w hokeju ziemnym między mistrzem Polski poznańską Lechją a berlińskim S. C. Siemens.* Mecz zakończył się zwycięstwem Berlińczyków w stosunku 3:0. Do przerwy 2:0. Bramki dla zwycięzców strzelili Grapp dwie i Meyer. Pierwsza bramka padła dopiero w 20-tej minucie gry, druga przed samym końcem pierwszej połowy. Po przerwie Niemcy uzyskali zaledwie jedną bramkę mimo częstych i niebezpiecznych ataków, które rozbijały się na naszej obronie.

Drużyna polska ustępowała gospodarzom znacznie pod względem techniki i taktyki gry, jednak braki w tej dziedzinie usiłowali zastąpić zapałem i ambicją. Na meczu obecny był przedstawiciel konsulatu generalnego Rzplitej i prezes niemieckiego Związku hokeja ziemnego.

Sokół zakopiański zainaugurował sezon narciarski w Polsce

Zakopane, 11. 12. (PAT). **Sokół zakopiański** zainaugurował sezon narciarski pierwszym biegiem na dystansie 12 km.

Do biegu stanęło 32 zawodników, członków oddziału narciarskiego „Sokoła". Bieg ukończyło 27 zawodników, co świadczy o dobrych rezultatach suchego treningu. Warunki dobre, śnieg nośny, pogoda wspaniała.

Pierwsze miejsce zajął **Michał Stopka** 46 min. 56 sek., drugie miejsce Woskonowicz 48 min. 35 sek., trzecie Zdzisław Motyka, czwarte Mrowca, piąte Bursza, szóste Władysław Czech.

Hockey na lodzie

LWÓW W WALCE O PRYMAT W HOKEYU.

Lwów, 11. 12. (PAT). W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się we Lwowie *eliminacyjny turniej w hokeju lodowym o wejście do klasy A.* W turnieju brały udział drużyna A. Z. S., Hasmonea i Polonja przemyska. A. Z. S. pokonał Hasmoneę 5:0. Hasmonea zwyciężyła Polonję w stosunku 2:1 (0:0, 1:0, 1:1). Wreszcie AZS. w dwóch tercjach zwyciężył Polonję w stosunku 9:1 (3:0, 6:1). Na trzecią tercję drużyna Polonji nie weszła na boisko. W wyniku turnieju do lwowskiej klasy A. weszły zespoły AZS. i Hasmonea. Spotkania w hokeju lodowym o mistrzostwo klasy A rozpoczęły się w przeszłą sobotę. Do walki stanęły zespoły Pogoni, Czarnych, Lechji Ukrainy, AZS. i Hasmonei.

Lwów, 11. 12. (PAT). W niedzielę odbył się we Lwowie towarzyski mecz bokserski Hasmonea—Pogoń, zakończony zwycięstwem Hasmonei w stosunku 12:4.

POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W HOCKEYOWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Rzym, 11. 12. (PAT). *Międzynarodowy turniej w hokeju lodowym o mistrzostwo świata na rok 1934* odbyć się mający w *Medjolanie* w dniach między 3 a 11-tym lutego, ma zapewniony dotychczas współudział 13-tu państw, mianowicie mistrza świata Stanów Zjedn., Kanady, mistrza Europy Czechosłowacji, dalej Szwajcarji, Austrji, Węgier, Anglji, Szwecji, Polski, Francji i Niemiec.

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW WILEŃSKICH NA ŚLĄSKU.

Katowice, 11. 12. (PAT). Na sztucznem lodowisku w Katowicach wileński klub „Ognisko" spotkał się wczoraj ze Śląskim Klubem Hokejowym, zwyciężając go w stosunku 2:1 (1:0, 1:1, 0:0). Wilnianie grali bardzo dobrze i gdyby nie doskonały bramkarz Ślązaków, wygraliby w znacznie wyższym stosunku. Bramki dla zwycięzców zdobyli Bach i Kremer, a dla pokonanych Kuner.

NIEDZIELA HOKEYOWA W KRAKOWIE.

Kraków, 11. 12. (PAT). W niedzielę nastąpiło tu otwarcie sezonu hokejowego rozegraniem dwóch meczów: *Sokół — Legja 6:0* (1:0, 3:0, 2:0). *Cracovia — Siemianowice 8:1* (2:0, 3:1, 3:0).

NA BOISKU HOCKEYOWEM W ŁODZI.

Łódź, 11. 12. (PAT). Pierwszy w Łodzi mecz hokejowy między *Ł. K. S. a Union Touringiem* zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem Ł. K. S. w stosunku 9:0 (3:0, 1:0, 5:0). Sędziował p. Szerauc. Widzów około 400. Bramkami podzielili się Król — 6, Lutrosiński 2, Załęski — 1.

KLĘSKA OXFORDU W BERLINIE.

Berlin, 11. 12. (PAT). Reprezentacja w hokeju lodowym uniwersytetu Oxford, bawiąca na turnieju w Europie, rozegrała wczoraj w Berlinie mecz z berlińskim S. C. Niespodziewanie zwyciężyli Niemcy w stosunku 3:1 (0:1, 1:0, 2:0).

Mecz bokserski Gedanji z Wartą

W dniu 16 bm. odbędzie się mecz bokserski K. S. „Gedanja" — „Warta" Poznań.

„Gedanja" na czele bokserów polskich

Do finału o drużynowe mistrzostwo Polski wchodzą następujące kluby: K. „Rewera" Tarnopol; „Skoda" Warszawa; „Gedanja" Gdańsk „Warta" Poznań.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.